

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-czył najmiłośiwiej wydać następujące Naj-wyższe pismo odręczne:

Kochani doktorze Koerber! Uznaję za stosowne Radę państwa zwołać dla pod-jęcia na nowo pracy na dzień 17 listopada 1903 i polecam w tym celu Panu poczynić stosowne kroki.

Wiedeń, 9 listopada 1903.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-czył w skutek wiernopoddanego raportu, zło-żonego przez Ministra Cesarzkiego i Królew-skiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyż-szem postanowieniem z dnia 28 września b. r. najmiłośiwiej zamianować dyrektora „Com-pagnie des bateaux à vapeur du Nord“, Dé-siré Vanhamme'a w Dunkierce, bezpłatnym konsulem tamże z prawem do pobierania ta-ryfowych należności konsularnych.

P. Minister wyznań i oświaty zamiano-wał suplenta III. gimnazjum we Lwowie, Józefa Tabora, prowizorycznym nauczycie-lem głównym przy Seminarjum nauczyciel-skiem w Rzeszowie.

## Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 listopada b. r. do l. 152.865 o wykazie pa-nujących w Galicyi zwierzęcych chorób za-raźliwych, zestawionym na podstawie sprawo-zdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 listopada b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach (państwach) za-raźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

We czwartek odbędą się prawyborcy do sejmu pruskiego.

Ponieważ rządowi pruskiemu bardziej, niż kiedykolwiek zależy, by poszły one gładko, cofnięto więc w dyskretny półcień wszystkie drażliwe sprawy. Utrudniono tym sposobem zgręcznie zadanie opozycji. Stron-nictwa przeciw rządowe nie znajdują konkre-tnego materiału do zarzutów, a tem samem i zjednywanie sobie przez nie faworu wy-borców wymagać będzie więcej, niż zazwy-czaj, wysiłków.

Przedewszystkiem zaniechano sprawy pomnożenia wojska, tak łatwo rozpłomienia-jącej umysły. Z kół bliskich rządowi daje się nawet słyszeć zapewnienie, że najbliższy etat pruski nie zażąda na ten cel ani o fen-niga więcej ponad dotychczas przyznane sumy. Co prawda, są to na razie zwykłe tylko „on dit“, nie poparte żadnym dowo-dem, żadnym oświadczeniem rządowym, ale

rzecz zupełnie naturalna, że wierzy się chętnie w to, czego się pragnie! — Niezawo-dnie więc sama już pogłoska znacznie przy-czyni się do uśmierzenia opinii a pośrednio do przysporzenia głosów kandydatom rzą-dowym.

Również w dwóch innych doniosłych kwestyach, w sprawie kanału i dotacji szkol-nej, zamiary rządu osłania tajemnicą i za-dne ze stronnictw nie będzie mogło stać u-kuć broni do walki. Wprawdzie prasa wol-nomyślna przewiduje, że załatwienie owych spraw dokonane będzie po myśli stronnictwa konserwatywnego, ale jestto przewidywanie gołosłowne, oparte raczej na przecuciu niż na faktach — przecucia zaś nie zawsze i nie każdemu trafiają do przekonania.

Właściwie też byłby hasłem rządowym w najbliższej kampanii wyborczej, brak ha-seł, gdyby nie głos, który mimo, iż za hasło formalne służyć nie może, staje się niem jednak mocą faktów, przynajmniej w dzielnicach polskich: głos wzywający do wal-ki przeciw Polakom.

Sytuację pod tym względem doskonale charakteryzuje podany przez nas wczoraj ar-tykuł *Vossische Zeitung*. Z pod osłonek po-ważnego tonu, przebija tam jednak twarda nuta bojowa. Solidarność żywiołu polskiego, postępy, jakie on czyni na polu kulturalnem, wszystko to zatrzważa Niemców. Widzą oni w pracy polskiej zagrożenie swej egzysten-cyi na wschodnich rubieżach państwa. Lega-lne usiłowania podźwignięcia się z upadku biorą za zamach na swe prawa, podsycając nieustannie niechęć do ludności tubylczej i zaostrzając obopólne rozdrażnienie, zamiast je kołć.

Prasa niemiecka wydobywa coraz nowe straszaki, by skłonić Niemców do zgodnego wystąpienia przeciwko „polskiemu niebezpie-

czeństwu“. Pomija się milczeniem, że Polacy pod berłem austriackim złożyli dowód, jak poważnym mogą stać się czynnikiem w pań-stwie — a natomiast kuje się na poczekaniu bajki o konspiracyjach, którym przecie nikt obznajomiony ze stosunkami nie może dać wiary. Równocześnie wywleka się cyfry, świadczące o ekonomicznem postępie polskim w Księstwie, jak gdyby ów postęp nie leżał właśnie w interesie państwa.

Przysposobianej z takim nakładem tru-dów krucjacie, mają Polacy do przeciwsta-wienia jedynie własne siły. Czy wystarczą one, aby umożliwić zwycięskie wyjście z kam-panii? Wnoszą z dotychczasowego stanu sprawy, nie wolno tracić nadziei. A jeśli ut-rzymają się na swych posterunkach, będzie to chlubnym świadectwem zmęczenia ży-wiołu polskiego. Niewątpliwie w razie zwy-cięstwa zechcą Polacy dowieść, że patryoty-zm nie wyklucza rozwagi i taktu polity-cznego.

## Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Graz, 11 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po dłuższej dyskusji przy-jęto reformę wyborczą do Sejmu, ustanawia-jącą czwartą kuryę z ośmiu mandatami. Ró-wnocześnie nowa ustawa wprowadza bezpo-srednie i tajne głosowanie.

Wiedeń, 11 listopada. Na wczoraj-szem posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego p. Biellohlauek wniósł interpelację w spra-wie ogłoszenia w dziennikach listu sekretarza dolno-austriackiego Wydziału krajowego do komisarza policji w St. Pölten Hochste-

71)

## AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNA.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili otrzymuję rzecz najmniej spodziewaną: dzieło moje. Okazuje się, że wnet po wyjeździe mym do Szwajcaryi, a więc od wielu już tygodni, opuściło prasę i odszukało mnie dopiero tutaj. Przybywa w porę. Przybywa w czas bolesnego adwentu nowych lotów w ciemność, w godzinę roz-kładezych paroksyzmów duszy, i przeczuwam, że mi będzie lekarstwem.

Oto przecież witam jakiś plon mej pra-cy, który zostanie po mnie, kiedy ja sam prze-mię.

Wichrzyste wierchy Rothornu widziały, jak zacząłem płonać do tej największej twór-czości. Zamknięte w sercu, przeniosłem szcze-śliwie te zniechę przez rwącą moc Giessbachu w chłodny refleksyjny pracowni, i nie otwo-rzywszy serca żadnym innym promieniem, wyrzeźbiłem z nich kształty, mające prze-trwać przyszość. I dziś, po długiej przarwie, wracają one do mnie w szacie nowej i dla oka mego tak jeszcze obcej, iż zrazu trudno mi poznać, że to twór mój własny. Z cieka-wością rozcinam karty i zapomnę może o śniadych zmierzach, które zaległy prze-demną wszystkie strony świata....

Jednak, nad kartkami książki wzbija się jeszcze ze śniadego zmierzchu biała twarz, z gwiazdami szafrowych zrenie. W zrenicach tych stoi brylant lzy. Bo tyś miała w o-czach lzę, zapytując mnie o tę moją eklogę z Giessbach, nieprawdaż? Dla czego zapy-tujesz? Dla czego o tem mówisz? Gdzie źródło twojej lzy? W sercu? W tej — jak raz powiedziałaś — sprężynie ludzkich czynów i ranie ludzkiej piersi, którą jest serce? Czy tak? Czy nie powiesz mi o tem — nie a nie?

Mów do mnie. Co robisz o tym pięknym, w półjesiennym już zachodzie słońca? Jakimi szlakami chodzą myśli twoje i twoje sny? Czy rąbkami choćby takim, jaki teraz obrzeża złotą nicią chmurę ogromną zachodu, zaczepiają o mnie?

XXIV.

Krasowce.

Co robiłam o tym pięknym, w półje-siennym już zachodzie słońca? Pragnę opo-wiedzieć, i waham się, i nie śmiem dotknąć słowem tego, przed czem myśl zatrzymuje się zdumiona. A jednak taka zapanowała na-demną potrzeba otworzenia duszy i tak zimną, twardą jest obręczą ten mus wiecznego mi-lczenia, że... opowiem.

Nie zawsze tylko pociąg do przyrody i potrzeba użycia przyjemności jedynej, która mi jest dostępną, wyprowadzają mnie w świat zjawisk dziwnych i dzikich; ale niekiedy czynią to również przyczyny zupełnie po-wszednie. Z przyczyn zupełnie powszednich znalazłam się przed paru dniami nad brze-giem Wielkiego Nikaru. Są tam w pobliżu jakieś drzewa do mnie należące, które w ce-lach gospodarskich oglądał uczony technik, umyślnie dla tego sprowadzony zdaleka; jest w straży leśnej chory ojciec strażnika, który pragnął wyrazić przedemną jakąś ostatnią swą prośbę czy wolę, i jest dziewczyna młoda, którą pora mi już wziąć do Krasowieckiej szkoły sycia i haftów. Słowem, dzień cały spędziłam na rozmowach z uczonym techni-kiem i wśród budniczej rodziny leśnego

stróża, aż droga powrotna przywiodła mię w miejsce mało mi dotąd znane, a o którym tobie, przyjacielu, nigdy jeszcze nie mó-wiłam.

Czy znasz dni takie, w których czło-wiek, ciężko o najdroższe własności swe za-troszczony, musi samego siebie od siebie ode-pchnąć, a troszczyć się o innych? Takim właśnie dzień ów był dla mnie; czułam się zmęczoną zadawanym sobie przymusem, za-potrzebowałam wolności i przywołania z po-wrotem ku sobie samej siebie. Oprócz tego, niewiele dotąd miejsce to znałam, a w miarę zbliżania się ku niemu, uczuwałam jakby dech pustyni i sprostregalam wśród drzew, które rzędziały, zagładające do lasu jakieś wielkie, srebrne oczy. Wiatry też przelaty-wały coraz silniejsze, niosąc w wilgoci woń rozmarynu i niewyraźny zapach żelaza; ci-sza pogłębiała się ubytkiem istot żyjących, aż nakoniec odsłonił się przedemną obszar niezmierny równiny gładkiej, pustej, rozpo-startej pod kopułą nieba taflą rdzawej ziele-ni, zarzuconą plamami połyskującego szkli-wia i zgaszonych tęcz.

Zatrzymałam Awisa i gdy wśród pni sosnowych rzadkich, suchych, ubogich, na sprężystym podścielisku opadłych igieł sta-nął spokojnie, odeszłam ku sprostreganemu zdala siedzeniu.

Była to kłoda sosnowa, leżąca tu snadź od niezmiernie dawna, bo pluszową powłoką szczerlnie obrósł ją seledynowy mech i gę-stem zagajeniem puściła się z niej młoda roślinność. Z mechowego pluszu wyrastały sośninki już wysmukłe, równe im wzrostem paprocie i na wysokich łodygach kołyszące się w wietrze śnieżne spiree. A nad tem wszystkim stało kilka wysokich brzoź.

Gdy wśród olbrzymich paproci i koły-szących się spirei usiadłam na tej leśnej ka-napie, objęły mnie zewsząd gałęzie brzoź; więc plecami opierać się mogłam o te li-ściaste poręcze, a pod stopami miałam roz-marynowy kobierzec. Tak umieszczona pu-ściłam wzrok po tęsknej, niezmiernej rów-ninie.

Jest to jakby szeroka pierś Puszczy, z której wytryskują wszystkie zraszające ją biegi wód, u początków swych tworząc roz-lewy rozmaitych wielkości i kształtów. Na powierzchni tych szklistych tafli wystę-pują z ziemi rudy żelazne w postaci zgaszo-nych tęcz i możnaby myśleć, że ktoś zdjął z nieba świetny łuk nadziei, zgasił go, po-darł na szmaty i szmaty te rozrzucił po szkli-stych wodach. Wszystkie barwy tęczowe w nich są, ale niema ani iskry blasku.

Tu plamą, tam smugą, ówdzie kropłą zaledwie, leżą na wodach matowe i ciężkie w miarę oddalenia rozdrabniające się i znika-jące u brzegów horyzontu. Bo aż do brzegów horyzontu ścięte się ta równina z rojem szklistych oczu i tęczowych zrenie; zrebry jej ze zębami jego tworzą jedną oddal, a kresy, jak kresy morza, przepadają niewidzialne. I jest ona, ta równina, sama jedna pod ko-pułą nieba, pusta i głucha. Tylko skłon ko-puły plamią tu i ówdzie nieruchome wyspy jodłowe, czarną farbą malujące na nim bu-dynki z zębatego pił. Oddawna już posępne jodły zniknęły z puszczy, zamordowane przez wrogie im siły natury, lecz na Wielkim Ni-karze przetrwały, wznosząc gdzieniegdzie dla wiatrów tej pustyni milczące i ciemne pustelnie. Oprócz wiatrów nikt w nich nie mieszka i chyba zabłąkany ptak jaki strwo-żonym trzepotem skrzydeł przerwie niekiedy głuchą niemotę tych twierdź, obwarowanych grzęzkami początkami rzecznych biegów. W gorących miesiącach lata i tu, jak wszę-dzie, wre i kipi życie roślinne i zwierzęce, ale teraz pozostały już tylko przy życiu lasy łóz, które z powiewami wiatru falują jak kłosa na łanie, i wojska trzein, dumnie wyprost-o-wane w ryckich kołpakach z czarnego aksamitu. Są też zarosłe ozeretów, tych fletni o wydrążonym wnętrzu, w które nie-kiedy gwizdzą swawolne wiatry, i gdy po-gwizdy te, jak długie szpilki przerznąwszy powietrze, milkną, żaden już inny głos nie wpada w otechłań ciszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gera, który wyjechał stamtąd bez urlopu, zabrawszy z sobą ważne akta, aby je oddać Wydziałowi krajowemu i Namiestnictwu.

Członek Wydziału krajowego p. Steiner stwierdza, iż burmistrz m. St. Pölten, poseł Völkl mógł wejść w posiadanie tego listu, tylko w drodze kradzieży przez włamanie się do biura Hochstegera.

P. Völkl woła: To jest kłamstwo! Popatrzyłem tylko do biurka Hochstegera, czy czego nie zdefraudował. Był on waszym szpiegiem.

Powstaje burzliwa scena, podczas której Bielhawek woła do Völkla: Pan zdefraudował pieniądze ubogich.

P. Völkl: To jest podłe kłamstwo!

Następnie burza trwa długo, wreszcie Marszałkowi udaje się zaprowadzić spokój i Izba przystępuje do porządku dziennego.

Innsbruck, 11 listopada. Sejm wczoraj zamknięto.

## KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 listopada.

(Zwołanie Rady państwa. — Sezon polityczny. — Kartel naftowy).

(i) Na Radzie gabinetowej, odbytej dzisiaj po południu w biurach przy Herrengasse, zapadła uchwała zwołania Rady państwa na dzień 17 b. m. Od jutra za tydzień zatem, w przyszły wtorek, zaludni się znowu gmach parlamentu przy Franzensringu, po przerwie, która nie licząc kilkudniowej sesji wrześniowej, zwołanej specjalnie dla uchwalenia kontyngentu rekrutów, — trwała ogółem cztery i pół miesiący, a zapełniona była feryami letnimi, sesją sejmową i przesileniem węgierskim, tudzież komplikacjami przez to przesilenie spowodowanymi.

Sesja obecna poświęcona będzie normalnym pracom parlamentarnym, w pierwszym rzędzie zaś — obok ugody z Węgrami — budżetowi.

Co do widoków spokojnej pracy parlamentu w nowej sesji — a właściwie w nowym jej okresie — ważną okolicznością jest, że obie przeciwnie strony, Niemcy i Czesi, obstaraj przy swoich stanowiskach, a Czesi, na dokonane w ostatnich dniach czerwca zbliżenie się stronnictw lewicy niemieckiej, odpowiedzieli teraz przeprowadzoną w ostatnich dniach koncentracją trzech stronnictw czeskich: Staroczechów, Młodocezechów i agraryuszy. Wprawdzie wznowienie akcyi ugodowej, czy właściwie pojednawczej na Morawie, należałoby uważać nie tylko za fakt sam dla siebie pomyślny i dodatni, lecz także za korzystny objaw i dobrą zapowiedź dla dalszej pracy w parlamencie w ogóle; — w prasie jednak przeważają dotychczas głosy pesymistyczne, obawiające się, że Niemcy nie będą skłonni poczynić Czechom ustępstwa Czesi w obec tego nie odstąpią od ob-

strukeyi. Oby o tych prorocztwach można było powiedzieć, że były fałszywe!

W sobotę, po długich rokowaniach, po licznych chwilach niepewności, w których zdawało się, że rzecz się niechybnie rozbije, przyszedł ostatecznie do skutku kartel naftowy. Dla galicyjskiej produkcji naftowej sprawa to pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza, że z dojdziem do skutku kartelu projektowane jest racjonalne zorganizowanie sprzedaży i eksportu nafty galicyjskiej. Głównym odbiorcą jej — obok Austro-Węgier — mają być Niemcy; w tym celu kapitał niemiecki (Deutsche Bank) już dawniej przez wzięcie udziału w pomnożeniu kapitału zakładowego Tow. akc. „Schodnicy“ — dał się zaangażować w przemysł naftowy w Galicyi, a toż samo także wziął obecnie udział w kartelu. Kartel ma już podobno — według dzienników — dwie oferty co do „interesu niemieckiego“; jedna, od amerykańskiej „Standard Oil Company“, która dotychczas prawie wyłącznie panowała na rynku naftowym w Niemczech, a teraz czując się zagrożoną przez konkurencyjną naftę galicyjską, chciała by z kartelem wejść w porozumienie i proponuje mu, że corocznie będzie brała od niego milion cent. metr. nafty, — druga zaś od wspomnianej niemieckiej instytucji bankowej, która zorganizowanie sprzedaży nafty galicyjskiej w Niemczech chce wziąć na siebie, a nie ogranicza kontyngentu rocznego zgola.

Cokolwiek się stanie, samo zorganizowanie produkcji i handlu naftą wyjdzie na korzyść przemysłu naftowego w Galicyi, gdyż położy koniec obniżaniu cen nafty przez konkurencyjne poszczególnych rafinerij. To też zawarcie kartelu zaznaczyło się zaraz — podwyższeniem cen nafty. Konsumenci nafty w Austrii, a już zwłaszcza w kraju naszym nie będą sobie tego zbyt chwalić, zwłaszcza, że ostatecznie dzisiaj cały — przynajmniej wielki przemysł naftowy w naszym kraju — z wyjątkiem kopalni Kasy oszczędności, znajduje się w rękach obcych, które też z podwyższenia cen nafty i z zorganizowania kartelu i eksportu, ciągnąć będą największy pożytek. Niestety, nie umieliśmy utrzymać przemysłu tego w naszych rękach. Po części, co prawda, nie mogliśmy. W ostatnich latach, w obec wzmagającej się produkcji, a właściwie hiperprodukcji nafty galicyjskiej, tudzież w obec braku zorganizowanego handlu i eksportu, ceny nafty były tak niskie, że nie zwracały niekiedy własnych kosztów produkcji; trzeba zatem było wielkich wkładów, aby przetrwać te lata chude dla produkcji nafty, i z tego też powodu kopalnie galicyjskie przeszły przeważnie ze słabych finansów rąk naszych w obce ręce. Teraz obcy kapitaliści, będąc w tem interesowanymi, postarali się o zorganizowanie kartelu i eksportu, a wkłady swoje odbiorą wkrótce z obfitą nawiązką! Tak to zawsze „biada słabym“.

## Sejm węgierski.

(Telegram).

Budapeszt, 11 listopada. P. Vlada (Rumun) w dalszym ciągu swego przemówienia na wczorajszym posiedzeniu, potępił obstrukcyę i mówi, że inne narodowości na Węgrzech nie walczyły przeciw węgierskiej idei państwowej, lecz przeciw samowoli administracyi. Domaga się od rządu popierania ekonomicznych i kulturalnych usiłowań ludności rumuńskiej i odpięra zarzuty, jakoby ludność rumuńska grawitowała do zagranicy i jakoby wśród niej panował ruch rewolucyjny. Występuje przeciw madyaryzacyi narodowości niewęgierskich i oświadcza się przeciw programowi rządowemu.

P. Hock (dziki) krytykuje mowę Vlada. Podczas tego przychodzi do burzliwych scen. Następnie mowca apoteozuje Apponyiego i krytykuje program Tiszy.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym dalsza dyskusya nad programem rządowym.

Budapeszt, 11 listopada. W komisji finansowej Sejmu obradowano wczoraj nad przedłożeniem indemnizacyjnym do końca grudnia b. r. Referent zalecał jego przyjęcie i zaznaczył, że nadzwyczajne stosunki uzasadniają nadzwyczajną formę przedłożenia rządowego, które żąda nietylko upełnomocnienia na przyszłość, ale i absolutoryum za przeszłość. Podobny wypadek zaszedł też na początku rządów Szella.

P. Kossuth zaznaczył, że ponieważ przedłożenie indemnizacyjne jest w Węgrzech tradycyjnie uważane za wotum ufności, przeto jest mu przeciwny.

P. Miklosz z partji rządowej oświadczył się za przedłożeniem, zaś p. Szederkenyi powiedział, że fakt, iż odrzucenie przedłożenia jest dostatecznym do obalenia gabinetu, wystarczy, aby go skłonił do głosowania przeciw.

Hr. Tisza wyłuszczył swe stanowisko w sprawie inwestycyji i w sprawie podwyższenia płac urzędników.

P. Rakowsky z partji ludowej oświadczył się przeciw przedłożeniu, a następnie zapytał Tiszę, co zamysła uczynić, gdyby przedłożenie indemnizacyjne odrzucono i czy wówczas rozwiąże Izbę, bo mowca słyszał, że Tisza otrzymał zapewnienie, że w razie rozwiązania Izby rząd będzie miał pewną większość, a to stawia złe horoskopy dla konstytucyi.

Hr. Tisza odpowiedział, że nie wie od kogo p. Rakowsky ma te informacje, ale w każdym razie są one fałszywe. Mowca musiałby być oszustem, gdyby przyjął takie gwarancye.

P. Bartha oświadczył się przeciw przedłożeniu, chociaż życzy sobie, aby w kraju nastąpił porządek.

Minister skarbu Lukacs oświadczył, że wcale nie uważa przedłożenia indemniza-

cyjnego za wotum ufności i prosi o przyjęcie go.

Na tem obrady odroczone do dziś.

## Wejście w życie nowej ustawy agrarnej w Irlandyi.

Pierwszego listopada b. r. weszła w życie ustawa o wykupnie gruntów w Irlandyi, którą, jak wiadomo, ułagodzone w znacznej mierze nieprzejednaną przedtem opozycyę posłów irlandzkich. I tym razem, jak w tylu innych wypadkach, rząd konserwatywny wziął na siebie praktyczne przeprowadzenie idei liberalnej, rzuconej niegdyś przez najwybitniejszego z whigów Gladstona i stanowiącej część jego wielkiego programu irlandzkiego.

Nowa ustawa pozwala dzierżawcom gruntów w Irlandyi nabywać ziemię od właścicieli (landlordów), a cenę kupna uiszczając w rocznych ratach niższych, niż czynsz dzierżawny. Landlordów zaś upoważnia do pozbywania wydzierżawionych gruntów na rzecz dzierżawców za cenę niższą od sumy reprezentującej skapitalizowany czynsz dzierżawny. Różnicę zaś między ceną płaconą właścicielowi przez dzierżawcę, a wysokością kapitalizowanego czynszu dzierżawnego dopłaca właścicielowi państwo. Państwo też obejmuje rolę bankiera wobec obu stron i dostarcza potrzebnej gotówki, słowem bierze na siebie sfinansowanie owych niezliczonych przeniesień własności.

Celem tej olbrzymiej transakcyi jest utworzyć w Irlandyi klasę drobnych właścicieli gruntów właścicielskich, a tem samem umocnić ekonomicznie tubylczą, rdzennie irlandzką ludność, z której rekrutowała się wyłącznie klasa dzierżawców gruntowych, gdy właściciele latyfundiów (landlords) byli przeważnie Anglikami.

Zaraz po uchwaleniu bilu o wykupnie gruntów w parlamencie, olbrzymia większość wielkich właścicieli irlandzkich okazała gotowość pozbycia ziemi a wszyscy bez wyjątku dzierżawcy okazali gotowość nabywania. Chodzi tylko o warunki umowy. Cała jedna frakcyja narodowego stronnictwa irlandzkiego, prowadzona przez p. Dillon i jego dziennik *Freemans* doradza dzierżawcom, aby jako *maximum* ceny kupna ofiarowali 15-stokrotny, a najwyżej 20-stokrotny czynsz dzierżawny. Natomiast właściciele autorowie ustawy n. p. p. William O'Brien sądzi, że tego rodzaju warunki uniemożliwią całą rzecz, gdyż landlordowie będą woleli nie sprzedawać ziemi wcale, aniżeli sprzedać po tak niskiej cenie. P. T. W. Russel jest tego samego zdania. Stąd gwałtowne i namiętne sprzeciwy.

Pierwszy sprzedał swoją posiadłość ks. Leinster z Athy za 25-cioкратно czynsz dzierżawny. Dzierżawcy, nabywający tę ziemię, będą obowiązani płacić rocznie na pokrycie

25)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MAGNES.

(Z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

Głos jej brzmiał dziwnie, obec, ale patrzyła Alicyi prosto w oczy, zeszytniała rozpaczliwą siłą woli, żeby się nie zdradzić.

Alicya, bardzo zmieszana, odsunęła się z krzesłem:

— Och! nie niema postanowionego! Mama jeszcze nic nie wie! Proszę cię nawet o ścisłą tajemnicę....

Mięła nerwowym ruchem koronkę przy sukni.

— Trzeba poczekać, pojmujesz.... Mój rozwód jeszcze taki świeży.... a potem.... śmierć jego matki... Nie lubiła mnie wcale ta dewotka, lecz on by nie chciał postąpić wbrew jej woli tak rychło, w roku żałoby....

Helena żywo się poruszyła: Jeżeli można było nie uszanować woli zmarłej później.... czyż nie wszystko jedno uczynić to zaraz?

Milczała z ustami skrzywionemi gorzkim uśmiechem. Tak, mógł śmiało być synem wyrodnym, ten człowiek o twarzy dwójstej, który smagał swoją pogardą światowe kobiety, a był naręczonym Alicyi!

Alicya tymczasem pieszczotliwie do niej się przytuliła:

— Wyglądasz tak surowo! — rzekła. — Czy ty także ganisz mnie, że przyjmuję to

zadośćuczynienie życia? Dla czegoż cudza wina miałaby mnie skazywać na wieczną samotność? To tak strasznie być samą....

— Samą! — odpowiada Helena jak echo — tak, to strasznie....

Patrzy z boleśną serdecznością na ładną blondynkę, która tyle złego jego wyrządza, nie wiedząc o tem. Jakiem prawem mogłaby mieć żal do niej?

Alicya widzi tę zmianę i uszczęśliwiona mówi pomiędzy dwoma pocałunkami:

— Ty mnie rozumiesz? Och! jakże się cieszę! Bardzo by mi było ciężko, gdybyś mnie potępiała!... Stałaś się teraz moja powiernicą, siostrą.... Będziesz się starała uczynić mnie rozsądniejszą, nakłonić mnie lepiej do jego pojęć i przekonań, które podzielasz....

Helena czuje, że oczy jej wilgotnieją i kryje głowę na ramieniu młodej kobiety, której delikatne włosy mieszają się z jej ciemnymi puklami.

Biedna Alicya! czy podobna, żeby choć na chwilę doznała uczucia nienawiści dla tego wążego złotego motylka?

Rzekła swoim głębokim głosem:

— Wszystko co najlepszego jest we mnie, tobie to oddam. Postaram się, żebyś lepiej odczuwała swoje szczęście i cieszyć się niem będę razem z tobą, a gdy będziesz miała dzieci.... ja ci je wychowam....

Alicya ze łzami w oczach ucałowała ją, nie mówiąc.

Długo siedziały przytulone do siebie, wzruszone obie z różnych przyczyn. Alicya cierpiała z powodu swego kłamstwa, które czuła, że nie wystarczy na długo i odgađdywała ciężar zawodu, tak odważnie zniesionego przez młode dziewczę.

Helena czuła, że rośnie w niej coraz bardziej pragnienie poświęcenia się.

Po co szukać szczęścia, gdy wszystko było kłamstwem w oko?... Będzie żyła dla drugich, bez pragnień, bez marzeń, a jeżeli

Alicya, dzięki jej, nauczy się lepiej używać swego nowego szczęścia, za niczem żałować nie będzie i pójdzie bez buntu tą ciemną drogą, na której jedni otrzymują wszystkie kwiaty, a drudzy ranią się o wszystkie kolce....

XVII.

Helena weszła do salonu, a Vandas zbłądł, powstając z miejsca, żeby się jej uklonić.

Bardzo spokojna, uśmiechnięta nawet, podała mu rękę, patrząc na niego i poszła usiąść przy oknie, przed krosnami, na których haftować zaczęła.

Pani Mogard, potrząsająca niecierpliwie swoją pudrowaną głową, wróciła do rozmowy, przerwanej wejściem młodej dziewczyny.

— Ostatecznie, Vandas, przyznaję, że masz znakomity talent oratorski, ale nie wzmówisz we mnie nigdy, że Alicya może być narazona na kompromitacyę przez swoje znajome, które chociaż aktorki, prawie zupełnie porządnie się prowadzą.... Helenko, czy jesteś tego samego zdania?

Helena podniosła głowę i rzekła poważnie:

— Dawniej, pogardzałam komedyantami; ale poznałam w towarzystwie tylu ludzi grających rolę, do której ich nikt nie zmusza, że obecnie przychodzi mi ochota uznać, że więcej szacunku godni są ci, którzy kładą maskę na twarz swoją na to tylko, żeby na chleb zarobić....

Vandas rzucił gwałtownie na stół gazetę, którą miał w ręku. Ta spokojna pogarda straszne cierpienie mu zadawała. Spodziewał się gniewu, wymówek, dąsów, które były by sprowadziły pożądane wyjaśnienie całej sprawy, ale nigdy tej wyniosłej grzeczności, która odrzucała go od niej tak daleko....

Zbliżył się do niej z twarzą, zmienioną wzruszeniem:

— Czy nie przypuszcza pani, że możesz być niesprawiedliwą? i że bywają sytuacje w życiu, w których będąc szczerym w głębi serca, jest się zmuszonym do dwulicowości, aby spełnić swój obowiązek, aby dotrzymać obietnicy, naprzykład?..

Spokojnym swoim głosem, nie patrząc na niego, odrzekła:

— Być może, ale stan duszy hipokrytów nie zajmuje mnie do tego stopnia, żebym go zgłębiać pragnęła....

Powstała z miejsca w chwili, gdy Alicya wchodziła do pokoju i rzekła:

— Ciociu, czy idziesz ze mną wybrać kwiaty, którymi mają przybrać stół dziś wieczorem?

Obróciwszy się w jego stronę, uśmiechnęła się bardzo zimno:

— Pan wybacz, nieprawdaż?

I wyszła z głową podniesioną wysoko, nie widząc przynębiającego smutku Vandas, który gonił za nią oczami.

XVIII.

Vandas, bardzo ponury, patrzył ciągle na drzwi, które mi wyszła Helena. Alicya, o obecności której zapomniał, obudziła go z zamyslenia, mówiąc nagle:

— Podobno Jakób i jego przyjacielka byli wczoraj w operze? Widziałeś ich? Mówiłono mi, że robi się szkaradna; ale może przesadzają?

Usiłowała przybrać ton obojętny, żartobliwy nawet, ale głos jej był niepewny, a nóżka poruszała się nerwowo.

Nie odpowiedział zaraz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cenę kupna zaledwie 75 proc. wysokości rocznego czynszu. Książę Leinster otrzymał ogółem za swoje dobra 35 milionów franków, z czego 3 i pół miliona zapłacił bonami rząd tytułem wyżej wspomnianej różnicy. Natomiast mrs. Quill sprzedała swój majątek w hrabstwie Kerry zaledwie za 15-stokrotny czynsz dzierżawny. Raty roczne płacone przez dzierżawców-nabywców, tytułem ceny kupna, są w tym wypadku o połowę mniejsze od dawnych rat dzierżawnych. Można sobie wyobrazić radość wieśniaków irlandzkich.

P. Redmond, szef naczelny narodowego stronnictwa irlandzkiego, skorzystał z tej sposobności, aby i swoje dobra sprzedać za cenę równą 24 i półrocznemu czynszowi dzierżawnemu. Narażony jest z tego powodu na silne ataki.

## KRONIKA

Lwów, 11 listopada da.

**— Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“, część IV Wielkie Księstwo Poznańskie (z obrazami świetlnymi).

**— Jubileusz prof. dr. Zolla.** Wydział prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie obchodzi w tym roku jubileusz 40-letniej profesorskiej działalności swojego zasłużonego seniora, prof. dr. Fryderyka Zolla. Projektowane są: w niedzielę, dnia 6 grudnia b. r., posiedzenie uroczyste w auli uniwersyteckiej o godzinie 12 w południe, a następnie uczta o godzinie 8 wieczorem.

Uprowadzając życzenia licznego zastępu byłych uczniów jubilata, a licząc się z potrzebą zapewnienia wszystkim miejsc na obchodzie, komitet urządzający uprasza tych, którzy w obchodzie jubileuszowym zapragną wziąć udział, ażeby zechcieli zgłosić się listownie do prof. M. Rostworowskiego (Kraków, ul. Studencka 8), najpóźniej do dnia 25 b. m.

**— Wiece przemysłowe** najbliższe zwołane w inicjatywę Biura reklamy i rozpoznania wyrobów krajowych przy Centralnym Związku gal. przemysłu fabrycznego (Lwów, ul. Batorego 12) odbędą się:

w Lubaczowie dnia 16 b. m. o godzinie 4 po południu w sali przemysłowej; w Cieszanowie dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu w sali kasynowej; w Buczaczu dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu; w Gródku dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej.

**— Raut akademicki.** Rażno krząta się młodzież akademicka i wszelkich dokłada starań, ażeby raut urządzony w sobotę, 14 bm. w salach kasyna miejskiego odpowiadał najwyższemu wymaganiam. Prócz dawniej uproszonych pani Solskiej, oraz p. p. Kamińskiego i Romana, którzy odegrają „Literaturę“ Schnitzlera, przyrzekł swój współudział p. Lelwicz, którego monolog własnego układu „Ja się nie chwale“, wywołać musi burzę oklasków i serdecznego śmiechu. Chór akademicki przygotowuje szereg utworów; pani Bednarzewska obiecała zająć się sprzedażą kwiatów. Ponadto komitet myśli i dużo o wygodzie bawiących się i w tym celu orkiestrę umieszcza na scenie. Ozdobne, ręcznie malowane karnety, czekają na nazwiska dżentelmenów ohochozych.

Dodać musimy, że i cel piękny, bo część dochodu przeznaczoną jest na dochód kolumny Mickiewicza.

**— Z Czytelnicy akademickiej.** Pierwsze posiedzenie „kółka krajoznawczego“ odbędzie się dziś, dnia 11 b. m. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie na rok ubiegły; 2. wybór zarządu na r. 1903/4; 3. program pracy na rok 1903/4; 4. odczyt akad. Kazimierza Świerczewskiego „O Kieleckiem“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**— Z Kasyna miejskiego.** We wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem koncert gal. Tow. muzycznego z fundacji ś. p. dr. Józefa Malinowskiego. Bilety od piątku.

**— Z widowni teatralnej.** Mimo licznego zastępu biletów panują w naszej widowni teatralnej anomalie, uwłaczające stołecznemu przybytkowi sztuki. Mamy na myśli małe dzieci, którym służba teatralna pozwala najspokojniej wypełniać przejścia między pierwszymi rzędami foteli. Kiedyś dwoje dzieci, dla których poważna akcja na scenie dostępną nie była, odbywała najswobodniej gowitwy wzdłuż krzeseł od orkiestry do drzwi w głębi widowni umieszczonych; wczoraj, podczas przedstawienia „Walkiry“ ośmioletni chłopczek, zajmując miejsce obok fotelu nr. 1, w chwilach najbardziej nastrojowych wystukiwał nóżkami marsza i kopował z zapalem obiema rękami wszystkie ruchy pałeczki p. Brunetto. Do podniesienia wrażeń nie przyeznania się to bynajmniej i stanowczo usunięte być powinno.

**— Konkurs na projekt studni i postumentu dla figury Matki Boskiej, uchwalona rozpisac Reprezentacya m. Lwowa.**

Studnia z figurą stanąć ma — jak wiadomo — na okrągłym trawniku, stanowiącym część skweru na rogu placu Maryackiego. Wedle warunków konkursu, studnia ma być co do swej wielkości zastosowana do miejsca dla niej wyznaczonego, oraz do figury istniejącej dziś na placu Maryackim, a ma otrzymać postument na ustawienie figury.

Architektura studni i postumentu ma być zaprojektowana bez użycia ozdób figuralnych. Materyałem ma być kamień trembowelski lub tarnopolski. Brzegi kamienne studni mają być zupełnie nisko założone, gdyż nie chodzi tu o rezerwar na studnię, lecz tylko o stworzenie lustra wody. Postument musi stosować się do wyglądu figury.

Cały koszt nie może przekraczać 10.000 K. Nagród ustanowiono trzy, a to: 200, 100 i 50 K. — dla trzech najlepszych projektów.

Szczegółowe warunki poda interesowanym departament III magistratu. Termin konkursu naznaczono do końca b. m.

**— Postulaty personalu tramwayowego.** Wskutek interpelacji, wniesionej na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, zarządził prezydent miasta posiedzenie subkomitetu, zajmującego się rozpatrzeniem petycji służby tramwayu elektrycznego. Subkomitet ten przedłożył już dawniej pełnej komisji administracyjnej dla miejskiej kolei elektrycznej wniosek co do skrócenia czasu służby dziennej i uregulowania wypoczynku.

Komisja elektryczna wprowadziła też już w życie ową regulację, normując przeciętny czas służby dziennej dla konduktorów, motorowych i robotników warsztatowych przeciętnie na 9 godzin dziennie z wypoczynkiem całodziennym 2 do 3 razy w miesiącu. Wskutek tej reformy trzeba było powiększyć zastęp konduktorów i motorowych, co pociągnie rocznie zwiększenie wydatku o 7000 K.

Personal tramwayu elektrycznego idzie jednak dalej w swych żądaniach, mianowicie prosi w przesłanej Radzie miejskiej petycji o ustanowienie posad stałych z prawem do emerytury i zaopatrzenia dla wdów i sierót. W końcu żądają ci funkcjonaryusze ustanowienia komisji dyscyplinarnej, któraby rozstrzygała o skutkach wszelkich przewinień służbowych; ludzie ci bowiem oddani są dotąd w interesie ścisłej karności i

szukać skaz na dawnym swem bożyszczu. — Znalezione ich więcej, aniżeli się spodziewano. Byli tacy, którzy mówili otwarcie, że despotyczne rządy wolnościowej większości dały się im już zdawna we znaki. Nazajutrz ogłoszono listę gabinetu, przyjętą przez cały kraj bardzo życzliwie. Lista ta mówi o wytrawnym zmyśle politycznym Hagerupa. Dąży ona do zaprowadzenia jakiegoś *modus vivendi* pomiędzy wszystkimi stronnictwami norweskimi, bo składa się z pięciu reprezentantów partii konserwatywnej i z pięciu liberałów; dla jednych tylko socjalistów nie znalazło się miejsca w rządzie....

Walka przedwyborcza pochłonęła tak dalece umysł ogółu, że wszystkie inne sprawy usunęły się siłą faktów na drugi plan. Roznamietnienie było tak powszechne, że nie zajmowano się zupełnie niczem, co nie stało w ścisłym związku z polityką. Dlatego doroczna wystawa jesienna „Salonu“ przeszła bez wrażeń, mimo znacznego napływu nowych, śmiałych talentów, ożywiających rozwijające się świetnie malarstwo norweskie, a także ulubiony tutaj Maks Klinger nie zdołał oderwać zaciekłych agitatorów od politycznej ich pracy.

Literatura i teatr spoczywają na razie w uspieniu. Wspominałem już nieraz na tem

porządku, pod władzą wyłączną dyrektora kolei elektrycznej. Jakkolwiek ze względu na nader ważną służbę — chodzi tu bowiem przecież o bezpieczeństwo publiczne — stan ten jest nader praktyczny, jednak personal tramwayowy pragnąłby, aby jego sprawy dyscyplinarne traktowane były przez ciało obszerniejsze — oczywiście z pewną powolnością i pobłażaniem.

Wczorajsze posiedzenie poświęcone było obradom nad statutem emerytalnym, wzorowanym na innych miastach, gdzie sieci kolei elektrycznej są znacznie dłuższe, a przeto administracya wypada taniej. Zarzys tego statutu emerytalnego zawiera wiele postanowień wysoce humanitarnych. Jednak kalkulacya cyfrowa w przybliżeniu dała wynik bardzo nieprzychylny dla tych postanowień — wynikałoby z niej bowiem, że przy dzisiejszych rozmiarach sieci tramwayowej, wydatki przekraczałyby przychód o jakie 3000 K., czyli, że przedsiębiorstwo tramwayowe wprost nie opłacałoby się.

Wyłoniły się więc zdania, że jedynym wyjściem byłoby wydzierżawienie ruchu kolei elektrycznej, z zatrzymaniem we własnym zarządzie zakładu dla oświetlenia i produkcji siły. Ta opinia niemile dotknęła tych, którzyby pragnęli lepszego załatwienia rzeczy.

Ostatecznie poruczono dyrektorowi wypracować jeszcze zupełnie ścisłe obliczenie ewentualnie zwiększyć się mogących ciężarów.

**— Elektryczne oświetlenie klinik.** Założony przed kilku laty miejski zakład dla oświetlenia elektrycznego, zdobywa coraz większe zaufanie i co za tem idzie, coraz większe koło klienteli nie tylko prywatnej, lecz i publicznej. Liczne publiczne instytucje, które posiadały nawet własne centrale dla produkcji światła elektrycznego, zniosły je, pojmując trafnie, że umiejętnie prowadzony zakład miejski może dać po niższych cenach światło elektryczne.

Do szeregu innych publicznych konsumentów, przybyły obecnie kliniki lekarskie, w imieniu których Wydział krajowy zawarł tymi dniami kontrakt o dostawę światła elektrycznego przynajmniej na lat 10, zobowiązując się oprócz przepisanej należności taryfowej uiszczać przez ów 10-letni okres po 1500 K. rocznie tytułem zwrotu kosztów instalacji. Równocześnie gwarantuje kontrakt roczną konsumpcję światła elektrycznego w ilości 18.000 hektowatt-godzin.

**— W Związku naukowo-literackim** we czwartek dnia 12 listopada dr. Ta-deusz Pini wygłosił odczyt o „Społecznych poglądach Zygmunta Krasieńskiego“ — Wstęp dla członków Związku i miłośników literatury wolny. — Początek o godzinie 8 wieczorem; lokal Związku nauk-liter. mieści się obecnie przy ulicy Kopernika 1. 7. I. p.

**— Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 15 b. m., urządził „Sokół“ lwowski w sali własnej wieczór rozmaiłości, połączone z koncertem orkiestry wojskowej 15-go p. p., rozpoczynającym sezon wieczorków humorystycznych, które cieszyły się w roku zeszłym wielkim powodzeniem i sympatją naszej publiczności.

Bilety nabywać można w kancelaryi „Sokoła“ (ul. Zimorowicza 8), począwszy od środy między 5—8 wieczorem, w niedzielę zaś od 10 do 1 rano i od 5 wieczorem przy kasie.

**— Dezerterski.** Komenda 30 p. p. zawiadomiła wczoraj policję, że z koszar przy ulicy Janowskiej zbiegł szeregowiec 3 kompanii Bazyl Martyniuk.

**— Znaczna kradzież.** Z domu przy ul. Brajerowskiej 11 skradziono wczoraj zamieszkałemu tam p. S. H. palto i futro, łącznej wartości około 700 K.

**— Już się znalazł.** Uczeń gimnazjalny Adam Kuryłowicz — o którego zniknięciu ze Lwowa donosiliśmy — już się znalazł.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Oktaw Cygemberg Orłowski, właściciel dóbr,

w 82 roku życia; — Paulina Witkowska, w 32 roku życia; — Marya Wacha, wdowa po maszyniście kolei Karola Ludwika, w 67 roku życia.

**— Konkurs.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj otwarto konkurs do majątku znanego pisarza niemieckiego Adama Guttenbrunna, byłego kilkuletniego dyrektora teatru jubileuszowego. Passywa jego wynosić mają pół miliona koron.

**— Meżobójstwo.** Z Przemysła donoszą do jednego z tutejszych dzienników: Na przedmieściu „Wielce“ w Przemyslu mieszkał rzeźnik Franciszek Strózkiewicz z żoną Magdaleną i dwójkiem dzieci. Strózkiewicz zagładał często do kieliszka i brzydką był nawiedzony chorobą, która stoczyła mu nos i obydwa policzki. Nie było dobrego pożywania między małżonkami, często swarzyli się i bili. Do Strózkiewiczów zagładał często Mikołaj Kiebuziński, obywatel poważny, liczący lat 63. Godził on poważniejszych małżonków i stawał w obronie przystojnej Magdaleny Strózkiewiczowej. Dzieci nazywały Kiebuzińskiego dziadkiem, Strózkiewiczowie wujem.

Przed trzema tygodniami znikł nagle z domu Strózkiewicz. Żona rozpowiadała o tem wszędzie, dodając, że po kłótni wydalili się i prawdopodobnie wyjechał do Lwowa. — Gdy Strózkiewicz nie wracał, pojawiła się nawet w *Głosie przemyskim* notatka, w której donosi Strózkiewiczowa, iż opuścił ją mąż i pozostawił wraz z dziećmi na pastwę nędzy.

Tymczasem w ubiegły czwartek przybył na posterunek żandarmeryi ktoś ze znajomych Strózkiewicza z doniesieniem, iż Maksym Bakoń, pomocnik rzeźnika, zatrudniony u Strózkiewicza, zwierzył się przed kolegą Józkiem, zatrudnionym u rzeźnika Steuera, że Strózkiewicz nie wydalili się z domu, tylko został przez żonę i Kiebuzińskiego zamordowany, a ciało z domu nocą wyniesiono.

Żandarmerya przyaresztowała wtedy Magdalenę Strózkiewiczową, Mikołaja Kiebuzińskiego i Maksyma Bakonia. Przyaresztowanych odstawiono do sądu pod zarzutem zbrodni morderstwa i współwiny w tej zbrodni.

Maksym Bakoń, badany przez sędziego śledczego, zeznał stanowczo, iż przed trzema tygodniami wieczorem zażądała od niego Magdalena Strózkiewiczowa tłoku od kielbasnicy. — Z tym tłokiem udała się do drugiej stacji, której drzwi zamknęła za sobą. Po chwili usłyszał Bakoń szybkie kroki, odgłos tępego uderzenia i łoskot upadającego ciała. Odchylił drzwi i zaglądnął. Na ziemi leżał Strózkiewicz, z głową sączącą się krew. Nad Strózkiewiczem stali pochyleni żona i Kiebuziński. Bakoń za zwykłą uważając to bitkę, wyszedł z domu, aby kupić cygara. Gdy wrócił, panowała cisza. Strózkiewicz nie było, poszedł więc spokojnie spać. Dopiero za dni kilka, słysząc opowiadania Strózkiewiczowej i Kiebuzińskiego o rzekomego złośliwym opuszczeniu rodziny przez Strózkiewicza, ogarnął go lęk. Nabrał przekonania, że stało się coś złego i o zajściu nocnym opowiedział przyjacielowi Józkowi.

Skonfrontowani Strózkiewiczowa i Kiebuziński z Bakoniem wypierają się wszystkiego, twierdząc, że Strózkiewicz niebawem się pojawi.

Maksym Bakoń mówi rozsądnie i nie żywi żadnej żłości do Magdaleny i Kiebuzińskiego. Żandarmerya szuka ciała Strózkiewicza.

**— Potworna zbrodnia.** *Hlas Naroda* donosi, że w Laun żandarmerya wykryła w domu pewnego rolnika straszną zbrodnię. Mianowicie rodzina wzięła przez 3 lata w piwnicy i morzyła głodem pewnego rolnika, nazwiskiem Langera, który miał zapis kilkunastotysięczny, aby zagarnąć jego majątek.

**— Groźny pożar.** Z Warszawy donoszą, że w Jelicu spaliły się onegdaj warstwy

## Z CHRYSYANII.

(Pogrom liberałów. — Hagerup prezydentem ministrów. — Wybory w Chrystyanii. — Jesienna wystawa obrazów. — Teatr. — Występy Coquelina. — Interview z Nansenem).

(Dokończenie).

Ten dzień 26 października pozostanie na długo w pamięci mieszkańców w Chrystyanii. Nie chciało zrazu wierzyć w wyniki wyborów. Ludzie spoglądali na siebie w zdumieniem milczeniu i do późnej nocy snuli się po ulicach w oczekiwaniu na ostateczną decyzję nowo powstałego stronnictwa. Aż wreszcie głośne okrzyki młodzieży uniwersyteckiej, witającej ukochanego profesora (Prezydent ministrów Hagerup był przez długie lata profesorem wydziału prawa na Uniwersytecie w Chrystyanii), przekonały wszystkich, że sprawdziły się pogłoski obiegujące miasto o porażce liberałów i Blehra. I tak, jak biednemu wiatr w oczy wieje, tak samo poczęto

miejsu o cisy, jaka zaległa twórczość norweską. Starzy bardowie umilkli, młodzi nie nastroili jeszcze swych lutni do śpiewu. Jest jakieś oczekiwanie — jakieś szukanie chociażby odblasków dawnej świetności w literaturze „młodej Norwegii“ — dotąd bezskuteczne. Mons Lie, Bernt Lie, bracia Krohg, Niels Vogt, Naerup, Thoresen i Skram nie są w stanie zastąpić umilkłego Ibsena, starzejącego się Björnsona i Hamsuna....

Wydawcy żyją więc przekładami i zbiorami wydaniami dzieł wielkich mistrzów, a teatr wegetuje z miesiąca na miesiąc, posiadując się literaturą dramatyczną Niemiec i Francji, chociaż komedia i farsa francuska nie miały tu nigdy powodzenia. Norweg nie jest w stanie wyciąć się w nastrój kwintnego dyalogu sztuki takiego n. p. Capusa, tak samo jak Paryżanin nie zrozumie nigdy Borkmana lub Solnessa. Ztąd reklamowane nad miarę występy trupy Coquelina i jego „Cyrano de Bergerac“, grany w Nationaltheatret, nie zapewniły nawet połowy widowni. Nic zresztą dziwnego. W Chrystyanii nie wyznaje nikt jego zasad sztuki aktorskiej, polegającej na patosie, na osławionem *bien dire*, *bien rythmer*, na monotonii spiewnej deklamacyi, która na tle norweskiego życia, nuży i niecierpliwi.

Coquelin wyjechał z Chrystyanii za-

chwycony może pięknnością północnej jesieni, ale rozczarowany do ludzi. Nie lepszy los spotkał i panią Leblanc. Jeden tylko *impressario* zrobił dobry interes i to nie na teatrze, lecz na — interviewie z Nansenem. Widocznie miał dużo wolnego czasu. Nansen, który lubi być interviewowany, i to przez cudzoziemców, nie szczędził mu objaśnień i zwierzeń z zamierzonych planów wyprawy do bieguna północnego. Zapowiedział nawet bliskość jej terminu. „Wróć do krainy wiecznych lodów — mówił ze zwykłą sobie emfazą — a tym razem opuszczę ją jako zwycięzca. Biegun pociąga mnie ku sobie z nieprzezwyciężoną siłą. Milczenie i piękno tej krainy, czarują duszę moją i nie myślę czaru tego zwalczać. Tak. Wróć tam i dojdę dalej niż poprzednio i... powrócę...“

Impressario był z rezultatu tych wywiadów wprost dumny, zapomniał jednak o tem, że Nansen mówi o nowej wyprawie już od kilku lat, tłumacząc jej odwiekanie brakiem funduszy i pozwolenia rządu. Są tacy, którzy sądzą, że dla innych przyczyn ciężko jest Nansenowi rozstać się z ojczystym fjordem.

kolei południowo-wschodnich, składy różnych narzędzi, oraz 20 lokomotyw, będących w naprawie.

— **Międzynarodowa marka pocztowa.** Na kongresie pocztowym, który odbędzie się w r. p. w Bernie, ma być omawiana sprawa zaprowadzenia międzynarodowej marki pocztowej, mającej zastąpić obecnie istniejące marki państwowe. Główną przeszkodę w zaprowadzeniu tej reformy stanowią różnice kursów rozmaitych państw, utrudniające ustanowienie ceny marki projektowanej. Sprawą tą ma się zająć specjalna komisja kongresu.

— **Katastrofa budowlana.** Ze Sternbergu donoszą: W fabryce koronek firmy Rudolph w Heidenpiltsch zwalilo się onegdaj po południu sklepienie. 8 robotników poniosło śmierć na miejscu.

— **Pożar w więzieniu.** W Kijowie w zakładzie karnym, gdzie się znajduje również wielu politycznych więźniów, wnieśli w tych dniach aresztanci pożar, doprowadzeni srogością zarządu do tego kroku. Jak donoszą z Kijowa, cały prawie budynek spłonął. Dnia 4 b. m. około godziny 9 rano więźniowie, niezadowoleni z zarządu, zgromadzili się na kurytarzu drugiego piętra i zapalili nagromadzone tam sienniki i poduszki. Płomień wkrótce objął trzecie piętro, a potem dach. Więźniowie próbowali uciec, ale przeszkodziło temu wojsko, które ich otoczyło i wyprowadziło na dziedziniec więzienny. — W Kijowie opowiadają, że ogień podłożył jeden z więźniów, namówiony do tego przez komitet rewolucyjny dla „południowej Rosyi“, to jest Ukrainy.

— **Serum antituberkuliczne.** Z Paryża donoszą: W instytucie medycznym członek instytutu Pasteurowskiego dr. Marmorek, pochodzący z Galicji, przedstawił nowe serum antituberkuliczne.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Paryża donoszą: Znaną na bruku paryskim damę z półświata, Małgorzatę de Myran, znaleziono onegdaj w jej mieszkaniu, w dzielnicy Batignolles, nieżywą, uduszoną za pomocą chustki. Niewiadomo jeszcze, czy zachodzi tu morderstwo, czy samobójstwo. Zwłoki dopiero w 5 dni po śmierci odkrył dozorca domu.

— **Wypadek na wyścigach.** Z Paryża telegrafują: Podczas wczorajszego wyścigu automobilowego w Gaillen wpadli dwaj jeźdźcy do rowu i na miejscu zabili się. Wielu innych uczestników wyścigu jest niebezpiecznie rannych.

— **Dramat rodzinny na morzu.** Z Nowego Jorku donoszą: Z parowca niemieckiego „Arcadia“ w drodze pomiędzy Hamburgiem a Nowym Jorkiem rzuciło się w tych dniach z pokładu w morze troje młodych ludzi, pewien Australczyk oraz rodzeństwo, brat i siostra, niemieckiej narodowości. Powody rozpaczliwego kroku nieznanne.

## Kronika prowincjonalna.

— **Cieszanów. (Pożar).** W gminie Brusnie starem, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, ofiarą którego padło 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi i zapasami zboża i siana. Szkoła wynosi około 3000 K. i była częściowo ubezpieczoną. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Stryj. (W nurtach rzeki).** Onegdaj około godziny 4 po południu przeprawiali się Ilko i Hnat Zarewicz, synowie Mikołaja, właściciela z Synowódzka wyżnego, na naładowanym drzewem wozie przez rzekę Stryj. Nagle wezbrała woda tak, że wóz się przewrócił i obaj wpadli do rzeki. Ilka Zarewicza wyratował Józef Habel z Synowódzka wyżnego, zaś Hnat Zarewicz porwany i uniesiony prądem wody, utonął. Zwłok jego dotychczas nie odzyskano.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz czwarty „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja.

We czwartek po raz trzeci: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek (popularne przedstawienie po cenach zmniejszonych) po raz szósty „Wióg ludu“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W sobotę po raz czwarty: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Dzika kaczką“, dramat w 5 akt. Henryka Ibsena.

Z „Filharmonii“. Kraina fiordów, zorzry północnej i „säkerhetständsticker“, zasila świat nie od dzisiaj wybornymi muzykami i śpiewakami.

Z dawniejszych dość wymienił Jenny Lind, Krystynę Nilsson, Ole Balla, Gadego, z żyjących Griega, Svendsena, Kierulfa, Arnoldson, Sonderson, aby się przekonać, że nie tylko powstają wśród lodów Północy talenty pierwszorzędne, ale także kształcą się w kraju własnym i w nim dochodzą do wyżyn sztuki.

Pani Margueritta Petersen, śpiewaczka, który poznaliśmy na wtorkowym koncercie filharmonicznym, należy bezwątpienia do bardzo wybitnych reprezentantek swego fachu a produkuje jej zaliczyć trzeba do wielce interesujących i technicznie nieposzlakowanych. Piosenki skandynawskich kompozytorów, Brahmsa oraz utwory dawnych mistrzów znalazły w niej interpretację doskonałą.

W niedzielę odbył się w sali „Filharmonii“ uroczysty wieczór Kościuszkowski, urządzony staraniem Tow. „Sokół“. Muzyczną część programu wypełnili pp. Malawski i Beiger, oraz chór męski „Echa“, zbierając za udane produkty okłasków niemało.

Jan Gall.

P. Małgorzata Petersen, szwedzka nadworna śpiewaczka, której koncert wczorajszy cieszył się tak wielkim powodzeniem, daje jutro, we czwartek, drugi i ostatni koncert z zupełnie nowym programem. Śpiewać będzie między innymi arję „Znasz li ten kraj“ z opery Thomasa „Mignon“. Arya ta należy do najpiękniejszych pereł w jej repertuarze; śpiewa ją z takim artystycznym, wlewa w nią tyle rzetelności, tyle szczerzego uczucia, że porównania najmniejszego słuchacza. Oprócz tego odśpiewa koncertantka trzy utwory kompozytorów skandynawskich: Griega, Lindblada i Gadego, w których oddaniu jest niedoścignioną mistrzynią.

## Z Izby sądowej.

(Sprawa Czerwenego i towarzyszy).

Wczorajsza popołudniowa rozprawa rozpoczęła się krzyżowymi pytaniami, zadawanymi osk. Wierchołkowi przez obrońców dr. Sumper-Solańskiego i dr. Szeligę, celem ustalenia sposobu, w jaki Czerweny i Wierchołek dostali się do mieszkania Oranżowej.

Po odczytaniu przez znawcę sądowego dr. Chomina protokołu z oględzin zwłok Oranżowej i Spinnerówny, dokonanych na miejscu zbrodni, wygłosił dr. Obtułowicz orzeczenie znawców z którego wypływa, że jeden silny mężczyzna chwycił Ryfkę Spinnerównę lewą ręką pod gardło i spowodował przez to jej ubezwładnienie, mógł zadać jej śmierć prawą ręką uzbrojoną w nóż.

Na pytania przewodniczącego prokuratora i obrońców stwierdza rzeczoznawca, iż nie jest wykluczeniem, że jeden z oskarżonych mógł zabić Ryfkę, tembardziej, że zapewnienie ewentualnej pomocy przez wspólnika dodawało mu śmiałości. Na podstawie położenia rany przypuszcza rzeczoznawca, że poderżnięto gardło Ryfki dopiero na łóżku. Dalej jest zdania, że zadanie takiej rany nie wymaga specjalnej wprawy. Cięcia te były najprawdopodobniej uczynione przy świetle, a sposób ich wykonania pozwala przypuszczać, że pochodzą z jednej ręki. Przyczyn ran szpicelczkowatych na brzuchu Spinnerówny należy życie rzeczoznawca wytłumaczyć nie może.

Znawca sądowy dr. Chomin podaje w dłuższym ustnym wywodzie rezultaty z sekcji zwłok obu pomordowanych, zaznacza również, że oględziny zwłok i ich sekcya niczem nie stwierdziły współdziałania dwóch sprawców, pozwalając raczej przypuszczać, że mordu dopuścił się tylko jeden człowiek. Rzeczoznawca podaje dalej, że cięcia zadane Oranżowej znamionują pewną rękę człowieka obznajomionego chociażby najogólniej z budową człowieka.

Po dziesięciominutowej przerwie na wniosek obrońcy trybunał przesłuchał matkę Czerwenego, mimo to, że poprzednio skorzystała z dobrodziejstwa prawa i nie składała żadnych zeznań. Matka Czerwenego oświadcza, że syn jej w czasie bytności u niej ofiarował jej 24 koron. Nadto widziała u niego 42 koron i nieco drobnych.

Obrońca dr. Solański żąda wezwania na świadka żony Wierchołka, celem stwierdzenia, że Wierchołek nigdy manszetów nie nosił, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trybunał przychyliła się do tego wniosku z tą jednak zmianą, że świadkowi da się do rozpoznania manszety znalezione w rowie na drodze gródeckiej.

Św. Horban poświadcza, że Czerweny z nim kupował ubranie, manszetów i spinek nie rozpoznaje.

Św. Bylicki jest tym z którym Czerweny szedł razem do Borynicz. Zeznaje, że Czerweny miał więcej pieniędzy przy sobie.

Następny świadek Król, odbywający obecnie karę ciężkiego więzienia, zeznał, że Czerweny odbywając z nim przechadzki dnia 19 września b. r. prowadził z kimś rozmowę. Król słyszał wtedy te słowa: „Nie bój się, ja na ciebie nie kapuje, bo ty nie winien“. Słowa te miał podobno mówić Wierchołek z góry. Jego twarzy jednak świadek nie widział.

Św. Kuczyński dodaje, że widział przy tej samej sposobności, jak Wierchołek dawał jakieś znaki Czerwenemu, podnosząc dwa palce do góry.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków na okoliczności mniej ważne, zeznawali świadkowie J. Görtz, age t policyjny z Przemysła i żołnierze policyjni Karybczak i Wójtowicz. Powtarzają oni znane ze sprawozdań dziennikarskich szczegóły aresztowania Wierchołka, stwierdzając, że żaden z nich go nie uderzył.

Zeznania siostr Schlangera nie przyczyniają się niczem do wyświetlenia sprawy.

Św. Finkelstein agent policyjny ze Lwowa, który badał Wierchołka po jego sprowadzeniu na policyję w Przemyśle, nie może sobie przypomnieć, aby go uderzył w twarz, przypomina sobie natomiast, jak Wierchołek starał się oczyścić sobie paznokcie.

Świadkowie starszy komisarz policyi Kreiner, koncepista policyi Tauer i agent policyjny Spang stwierdzają tylko zgodność protokołu spisane go z Wierchołkiem z istoty stanem rzeczy.

Na tem rozprawę odroczone do dziś godziny 9:30 rano.

Dzisiejsza rozprawa przedpołudniowa rozpoczęła się przesłuchaniem Czerwenego.

Przewodniczący zapytywał go, gdzie nocował z soboty na niedzielę i z niedzieli na poniedziałek, celem stwierdzenia, czy świadkowie Ostrowska i Komarnicki zeznawali prawdę. Z zeznań jego okazało się, że Komarnicki popełnił krzywoprzysięstwo, podając fałszywą datę nocowania u niego Czerwenego.

Następnie wprowadzono na salę żonę obwinionego Wierchołkowską, którą przewodniczący przesłuchał na okoliczność, czy Wierchołek używał manszetów i spinek i kiedy. Wierchołkowska zeznała zgodnie z obwinionym, że używała ich tylko w niedzielę i święta wraz ze spinkami przyniesionymi przez świadka. Daje wreszcie obwinionemu najlepsze świadectwo.

Św. Radziejczowa potwierdza, że mąż jej był utumaniony i nieprzytomny budząc się ze snu.

Po mniej ważnym przesłuchaniu obecnego dozorecy domu przy ul. Kościuszki 1. 5, odczytał przewodniczący protokół sądowy z przesłuchania Jana Czerwenego, brata obwinionego.

Następnie przystąpił przewodniczący do sprawdzenia kradzieży, popełnionych przez Wierchołka na szkodę służbodawców pp. Horwata, J. Czaja i Scherera, którzy zrzekają się odszkodowania, dalej odczytał szereg zeznań różnych osób, znających bądź osobiście obu obwinionych, bądź też byłych ich służbodawców, oraz dokumenty, odnoszące się do Czerwenego i Wierchołka. Pierwszy nie miał w chwili popełnienia mordu skończonych lat 20, drugi lat 34. Obaj byli kilkakrotnie karani.

Wreszcie oznajmił prokurator, że na podstawie wyników rozprawy zmienia akt oskarżenia przeciwko Wierchołkowi i oskarża go obecnie o bezpośrednie dokonanie zbrodni na równi z Czerwenym.

Na tem ukończono postępowanie dowodowe i odroczone rozprawę do godziny pół do 5 po południu.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 11 listopada. Na wczorajszej rozprawie obrońca dr. Wronker uczynił długi szereg wniosków a między innymi o wezwanie na świadka Kasperego Rossiego i rady tajnego Hoffmanna z urzędu statystycznego, jakoteż urzędników i woźnych tego urzędu, celem stwierdzenia, że jeszcze w styczniu r. 1897 mieszkanie hrabiny pręż Kaiserin Augustastraße strzeżone było przez detektywów.

Prokurator uznaje większość wniosków dr. Wronkera za zbytęzną. Przewodniczący prosi obronę, aby ograniczyła się w czynieniu wniosków, gdyż utrudnia prowadzenie rozprawy.

Na pytanie przewodniczącego, hr. Hektor Kwilecki odpowiada, że nie uczynił żadnego kroku w tym kierunku, aby mieszkaniu oskarżonej oddać pod straż detektywów. To samo stwierdza także hr. Mieczysław Kwilecki, który atoli dodaje, że dopiero po znanym procesie cywilnym w Poznaniu zwrócił się do biura detektywów i dał mu zaliczkę 3.000 marek, przyrzekając dać 10.000 marek, jeśli poszukiwania biura doprowadzą do wygrania procesu.

Radca policyi Swolkien z Krakowa zeznaje, że od dnia 23 do 25 stycznia 1897 r. mieszkała w Krakowie w hotelu centralnym rzekomo właścicielka realności z Poznania, Bończkowska. Oświadcza atoli, iż w Krakowie bardzo często się zdarza, iż osoby przyjezdne podają fałszywe nazwiska i fałszywe adresy. Zeznaje dalej, że podczas dochodzeń, które prowadził w tej sprawie, niczego nie mógł się dowiedzieć, gdyż świadkowie przeważnie nie pewnego nie zeznawali.

Świadek Radwańska, która podczas podróży karmiła dziecko, zeznaje, iż przypomina sobie czas podróży. Dziecko jej wówczas miało 9 miesięcy i według przyjętego zwyczaju odłączyła je wówczas od piersi. Dziecko urodziło się 17 kwietnia 1896, więc podróż ta odbyła się 17 stycznia 1897.

Z tego zeznania obrona wyciąga wniosek, iż podróż ta nie odnosi się do wypadku z hr. Kwilecką.

Położna Moll z Krakowa przypomina sobie sprzedaż dziecka i oświadcza, iż było to w sobotę przed świętem Matki Boskiej.

Przewodniczący zwraca na to uwagę, iż święto to przypada w roku bieżącym we wtorek 2 lutego, i nie mogło wówczas przypaść w niedzielę. Następnie przewodniczący zwraca się przeciw pewnej części prasy, a mianowicie przeciw artykułowi w jednym z dzienników, który wprost dąży do tego, aby wyrzucić wpływ na sędziów przysięgłych. Przewodniczący ostrzega sędziów, aby nie ulegali żadnym wpływom i nie dali się powodować żadnymi artykułami.

Prokurator zaznacza, iż dziecko Radwańskiej urodziło się nie 17 lecz 14 kwietnia 1896 i podnosi, że z tego można się przekonać, o ile zeznania Radwańskiej są wiarogodne.

Wśród ogólnego zajęcia i naprężenia w sali następuje zeznanie świadka Mayerowej, z domu Parczówny, rzekomej matki młodego hrabiego Kwileckiego. Zeznaje ona, że ze stosunku swego z kapitanem Zieglem miała dwóch synów. Drugi urodził się 22 grudnia 1896 r. Opisuje dalej odstąpienie dziecka 25 stycznia 1897 i oświadcza, iż pomimo licznych zapytań, nie mogła dowiedzieć się, gdzie dziecko przebywa. Wie dokładnie, iż dziecko oddała dnia 25 stycznia 1897 r. w poniedziałek (świadek Mollowa twierdziła, że w sobotę).

Obrońca w sprawach karnych dr. Filimowski z Krakowa zeznaje, że z polecenia Mayerowej czynił poszukiwania dziecka i dowiedział się, że przebywa ono w Berlinie. Sąd krakowski mianował go 16 kwietnia 1901 r. opiekunem rzekomego hr. Kwileckiego.

Na tem rozprawę odroczone.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Rada pracy.** Najbliższe (15) posiedzenie stałej Rady pracy odbędzie się dnia 16 listopada b. r. o 10 przed południem w nowej sali posiedzeń c. k. Statystycznego urzędu pracy w Wiedniu (I. Biberstrasse 2) pod przewodnictwem Pana Ministra handlu br. Calla.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: 1. Uwagi przewodniczącego; 2. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie projektu noweli przemysłowej.

**Statystyka robotników bez zajęcia.** Komisya, wybrana przez stałą Radę pracy celem zaprowadzenia statystyki robotników, pozbawionych pracy, zbierze się w piątek 13 listopada b. r. o godzinie 4 po południu w nowej sali statystycznego Urzędu pracy w Wiedniu (I. Biberstrasse 2, mezzanin). Porządek dzienny obejmuje: Przedłożenie rozdzielonych na pierwszym posiedzeniu Komisji referatów w sprawie sporządzenia peryodycznych sprawozdań o braku pracy.

**Ministerstwo spraw wewnętrznych** orzekło w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu z obrony krajowej, że t. zw. pistoletów Floberta o długości poniżej 7 cali wiedeńskich (18 cm.) nie należy traktować na równi z tercerolami tej samej długości i w skutek tego nie można zaliczać takich pistoletów do broni zakazanych w myśl §. 2 ces. patentu o broni z 24 października 1852 Dz. p. p. nr. 223.

**Z kolei państwowych.** Z dniem 1 listopada b. r. wszedł w życie dodatek „Anhang“ do taryfy część II. zeszyt 2 zawierający zniesione stopy taryfowe dla drzewa tartego.

**Budapeszt**, 11 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7-76 do 7-77. Pszenica na maj — do —. — Pszenica na październik — do —. — Żyto na październik — do —. — Owies na kwiecień 5-51 do 5-52. Owies na październik — do —. — Kukurudza na październik — do —. — Kukurudza na maj 1904 r. 5-28 do 5-29. Rzepak na sierpień 11-80 do 11-90.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: deszcz pada.

**Berlin**, 11 listopada. Banknoty austriackie 85-35, Spirytus —.

**Frankfurt**, 11 listopada. Austriackie Kredyty 211-40, Koleje państw. 195-30, Alpiny —, Disconto —, Laura —, Montany —.

**Paryż**, 11 listopada. Trzyprocentowa renta 98-25, Mąka 30-.

**Giełda towarowa**. Cukier surowy loco Aussig 22- do 22-10, loco Ołomuniec 20-75 do 20-85, loco Berno-Wiedeń 20-80 do 20-90, na grudzień loco Aussig 20-40 do 20-50. Cukier w kostkach: prima 75- do 75-, secunda 74-50 do 74-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-60 do 40-80. Nafta kaukazka: transito Tryest 8-25 do 8-75, galicyjska przeźroczysta 29- do 29-50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 11 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-80 do 8-10, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-60, owies obrocny gotowy 5-40 do 5-80, owies obrocny na termin 5-25 do 5-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-10, jęczmień browarniczy 5-25 do 5-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6- do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 8-25, wyka 5- do 5-30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5- do 5-25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-10 do 6-30, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 180- do 200-, konieczna czerwona 55- do 60-, konieczna biała 45- do 47-, konieczna szwedzka 45- do 60-, tymotka 23- do 25-.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18-50 do 18-85 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyrazy — do —, ekskontyngentowy 19-75 do 21-.

## OSTATNIA POCZTA

Prezydent rządu krajowego odroczył wczoraj z Najwyższego polecenia Sejm bukowiński.

Car z małżonką przybył 8 listopada do Skierniewic w towarzystwie w. ks. heskiego i księżnej Elżbiety.

Dzienniki genewskie rozpowszechniły wiadomość z Monachium, jakoby ks. Ludwika saska popełniła zamach samobójczy i była nieporęczalna. Tymczasem *Sewajcarska Agencja Telegraficzna* stwierdza, że księżna cieszy się najlepszym zdrowiem.

Z kół rządowych w Sofii otrzymuje *Pol. Corr.* wiadomości, że wątpliwość tam w autentyczność podanego przez prasę, a także przez nas streszczonego, interwju Cokowa. Jak wiadomo miał tu świeżo mianowany londyński agent dyplomatyczny Bułgari oświadczyć, iż dla księżstwa korzystniej wdać się nawet w wojnę, niżli żywić 100.000 macedońskich zbiegów. W Sofii uważają za rzecz pewną, że słowa Cokowa podano fałszywie. Cokow byłby tyle przynajmniej wiedział, że w Bułgarii znajduje się obecnie co najwyżej 25, a nie 100 tysięcy zbiegów macedońskich.

Z Sofii donoszą, że w sobranii będzie wniesiony projekt przedłużenia traktatu handlowego z Austrią jeszcze na rok jeden.

Do *Pol. Corr.* donoszą ze Stambułu, że cesarz Wilhelm II. posłał sułtanowi czwórkę koni, jako zakład swej przyjaźni dla Abdula-Hamida.

*Zeit* otrzymuje depeszę z Konstantynopola, według której w kołach zbliżonych do Yildiz-Kiosku zapewniają ostentacyjnie, że

sułtan Abdul-Hamid jest silnie wzruszony objawami sympatyj, okazanych mu z okazji jego urodzin przez agenta bułgarskiego, Naczowicza i przez rząd bułgarski. Sułtan ma zamiar rozpocząć bezpośrednio rokowania z Bułgarią i doprowadzić do porozumienia z księstwem, tem więcej, że nie myśli uleźć daleko idącym żądaniom mocarstw (Austrii i Rosyi) w sprawie kontroli nad wykonaniem reform macedońskich.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 11 listopada. (Tel. prywat.) Pani Helena Brezowa i Marya z hr. Sołtyków Kozuchowska ofiarowały dla skarbcza katedry na Wawelu ceną pamiętkę rodzinną, ołtarzyk w kształcie szafki z blachy srebrnej wyłaczanej, z obrazem Matki Boskiej w stylu bizantyńskim. Ołtarzyk ten był na początku XVII. w. własnością Bazylego Sołtyka.

**Kraków**, 11 listopada. (Tel. prywat.) Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej odbył się nader liczny wiec urzędników państwowych pod przewodnictwem posła Rottera. Po dyskusji, w której zabierali głos także posłowie Petelencz i Wojtyga, uchwalono wnieść petycję do Rady państwa o podwyższenie dodatków aktywalnych o 30 procent dla urzędników państwowych w Krakowie. Ponieważ takie podwyższenie wymaga zmiany ustawy, na co potrzeba dłuższego czasu, postanowiono wnieść drugą petycję o przyznaniu dodatku drożyznianego po 300 koron rocznie dla czterech najniższych rang aż do chwili podniesienia dodatków aktywalnych.

**Kraków**, 11 listopada. (Tel. prywat.) Dzisiejszy poranny *Czas* donosi: o nadużyciach w tutejszym Towarzystwie zaliczkowym krążą od paru dni pogłoski w poważnych kołach naszego miasta. W istocie w instytucji tej wyszły na jaw pewne „nieporządki“ — jak się wyraził jeden z członków rady nadzorczej — spowodowane przez urzędnika działu wekslowego. Nieporządki polegają na tem, że urzędnik ów zeskontował weksle z podpisami trzech osób i uzyskaną walutę zatrzymał dla siebie, a później weksli w terminie nie wypłacił i do protestu nie oddał. Weksle w ten sposób zeskontowane przedstawiają kwotę około 9.000 koron. Na ich pokrycie złożyć miał ów urzędnik, po wyjściu na jaw nieporządków, policję asekuracyjną. W sprawie tej odbyło się przedwczoraj posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego. Uznała ona większością głosów, że sprawa nie nadaje się do oddania na drogę sądową, czego domagała się mniejszość.

**Wiedeń**, 11 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał porucznikowi ewidencji 2 p. ułanów obrony krajowej Wacławowi Zaleskiemu i właścicielowi dóbr Witoldowi hr. Ostrowskiemu godność podkomorznych.

Najj. Pan sankcyonował uchwałoną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie zmiany okręgów rad powiatowych Rudki i Lwów.

**Wiedeń**, 11 listopada. We czwartek, 12 bm. po południu przybywa do Wiednia król grecki Jerzy. W skutek tego Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odroczył na parę dni projektowany na dziś wyjazd swój do Skały w Galicyi.

**Wiedeń**, 11 listopada. Poranny biuletyn o stanie zdrowia Ministra oświaty Hartla, stwierdza, że pacjent przepędził noc dosyć spokojnie, kaszel jest mniejszy, także zapalenie lokalne w płucach zmniejszyło się.

**Wiedeń**, 11 listopada. Według biuletynu wydanego wczoraj wieczorem stan zdrowia dr. Hartla jest niezmienny.

**Wiedeń**, 11 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu socjalistów toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem z czynności klubu postów socjalistycznych w Radzie państwa. Przemawiali między innymi p. Daszyński i Adler, poczem przyjęto wniosek, wyrażający zaufanie posłom socjalistycznym w Radzie państwa za ich czynności i stanowisko w parlamencie oraz uchwalono postawić kwestyę militarysty na porządku dziennym następnego zjazdu.

Na tem zjazd zamknięto.

**Wiedeń**, 11 listopada. W Bukareszcie odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego: „Seana Romana“. Sprawozdanie, przedłożone zebraniu stwierdza, że w ubiegłym roku nastąpił znaczny spadek cen nafty, co wpłynęło ujemnie na ogólny dochód. Dziś ceny nafty się poprawiły. Czysty dochód wynosił w roku ubiegłym 2,914.000 fr. Celem sanacji przedsiębiorstwa postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny z 10 na 17 milionów franków pod egidą niemieckiego banku państwowego w Berlinie.

**Berlin**, 11 listopada. W Królewcu i Kłajpedzie aresztowano pięciu przywódców socjalistycznych pod zarzutem współdziałania w tajnych stowarzyszeniach. U jednego z nich, przywódcy socjalistów w Kłajpedzie, zegarmistrza Kleina, znaleziono przy rewizji domowej całe stopy pism rewolucyjnych i pamfletów nihilistycznych, które wydał komitet nihilistyczny w Żurychu. Dalej skonfiskowano obszerną korespondencję z nihilistami rosyjskimi.

**Rzym**, 11 listopada. *Tribuna* pisze, że ze względu na smutne wypadki dni ostatnich i na nagłą zmianę sytuacji politycznej i parlamentarnej Giolitti prosił króla o audyencję i dziś uda się do Pizy, gdzie król przebywa.

**Rzym**, 11 listopada. Jak *Agencja Stefaniego* donosi, prezydent gabinetu Giolitti otrzymał ubiegłej nocy dwa listy od ministra skarbu Rosana. W jednym prosił on prezydenta gabinetu, aby jego dymisję przedłożył królowi, w drugim wszystkie oskarżenia, podniesione przeciw niemu, piętnuje jako fałszywe, dziękuje Giolittiemu gorąco za okazaną mu życzliwość i przesyła pozdrowienie dla wszystkich kolegów.

**Rzym**, 11 listopada. *Agencja Stefaniego* zaprzecza pogłosce, jakoby gabinet Giolittiego miał podać się do dymisji.

**Paryż**, 11 listopada. W senacie zamknięto wczoraj dyskusję generalną w sprawie zniesienia „lex Falloux“, po mowie senatora Picarda, który oświadczył się za projektem gwarantującym wolność nauczania, z wykluczeniem Kongregacji i księży.

**Paryż**, 11 listopada. Kilka dzienników tutejszych notuje pogłoskę, że następcą tutejszego ambasadora rosyjskiego ks. Urusowa, ma zostać dotychczasowy ambasador rosyjski w Rzymie, Nelidow.

**Armentiere**, 11 listopada. Z 18.000 strejkujących robotników 13.000 powróciło do pracy. Fabrykanci odbyli wczoraj posiedzenie, na którym obradowano nad sprawą sądów rozjemczych.

**Londyn**, 11 listopada. *Daily Mail* donosi z Tientsinu, że wojska rosyjskie zostały z Korei wycofane.

**Santandez**, 11 listopada. Rozruchy trwają dalej. Wojsko strzeże klasztorów. Przybył tu pułk piechoty dla wzmocnienia załogi.

**Londyn**, 11 listopada. *Biuro Reutersa* donosi z Nowego Jorku, że kolumbijski konsul generalny oświadczył, iż mieszkańcy Kolumbii wnieśli prośbę do rządu republiki, aby wysłał deputację do Niemiec, któraby wyraziła rządowi niemieckiemu podziękowanie, za udzielone poparcie i by w zamian ofiarowała Niemcom ważne koncesje na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego. Sądzą, że te koncesje odnoszą się do granic nowej rzeczypospolitej panamskiej.

*Biuro Wolfa* w Berlinie czyni do tej depezy uwagę, że według informacji ze strony kompetentnej Niemcy stanowią odeprą wszelkie usiłowania wciągnięcia ich do kwestyi panamskiej, a zresztą w miarodawczych kołach nie dotychczas nie wiadomo o podobnym kroku Kolumbii.

**Konstantynopol**, 11 listopada. Ambasadorowie Austro-Węgier i Rosyi z polecenia swych rządów wręczyli Porcie ponownie notę, żądającą przyjęcia bez zmiany punktów reform, uchwalonych w Mürzstegg. Pogłoska o wręczeniu Porcie *ultimatum* jest nieprawdziwa.

**Waszyngton**, 11 listopada. Prezydent Roosevelt odczytał na kongresie orędzie, w którym omawia kwestyę kubańską i podnosi, że Stany Zjednoczone nie mogą żadnemu państwu pozwolić na to, aby Kubę strategicznie obsadziło.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt** 11 listopada. W dalszym ciągu dyskusji nad programem rządu przemawiał dziś poseł Polonyi. Oświadczył, że podczas swej konferencji z Tiszą ofiarował mu poparcie uchwały prowizorium budżetowego na czas przeprowadzenia nowych wyborów do sejmiku i przy tem trwa. Posiedzenie trwa dalej.

**Budapeszt**, 11 listopada. Dzienniki donoszą, że prezes gabinetu hr. Tisza skorzysta z najbliższej sposobności, aby dać szczegółowe wyjaśnienia w sprawie emblematów w armii, albowiem ostatnie jego wywody mylnie zrozumiano.

**Budapeszt**, 11 listopada. Jak donosi *Budapesti Hírlap* z Koloszwaru, partya Deziderego Banffyego, która oficjalnie będzie się nazywała „nową partią“, ogłosi manifest, wzywający obywateli Koloszwaru do utworzenia nowego stronnictwa. Manifest ten podniesie konieczność utworzenia nowej partii opozycyjnej któraby wprowadziła na zasadach ustaw z r. 1867, któraby jednakże

żądała zaprowadzenia węgierskiego języka w komendzie i w ogóle dążyła do powstania jednolitego państwa węgierskiego.

### Choroba cesarza Wilhelma II.

**Poczdam**, 11 listopada. Cesarz i cesarzowa odbyli wczoraj przed południem spacer w pobliżu nowego zamku.

**Poczdam**, 11 listopada. Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia cesarza Wilhelma opiewa: Wczorajsza przechadzka bardzo cesarzowi posłużyła. Rana wygląda dobrze i znacznie się zmniejszyła.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 11 listopada 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-23, Renta majowa 100-45, Węgierska renta koronowa 98-30, Akcje austriackie. Zakładu kredytowego 671-75, Akcje węgiersko-Zakładu kredytowego 734-., Akcje Anglo-banku 278-50, Akcje Unionbanku 532-50, Akcje Bankvereinu 496-50, Akcje Länderbanku 423-50, Akcje Kolei państwowych 668-25, Lombardy 91-., Akcje Kolei Elbethal —., Akcje Fabryki broni —., Akcje tytoniowe —., Akcje Alpiny 394-., Akcje Rima Muranyi 469-., Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1835. Losy tureckie 150-50, Ruble 253-., 4-proc. listy Banku hipotecznego 98-60, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-., Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99-80, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98-75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98-65.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń**, 11 listopada 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-23, Renta majowa 100-40, Węgierska renta koronowa 98-25, Akcje austr. Zakładu kredytowego 671-25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 735-., Akcje Anglo-banku 277-50, Akcje Unionbanku 533-., Akcje Bankvereinu 496-50, Akcje Länderbanku 423-50, Akcje Kolei państw. 666-75, Lombardy 90-., Akcje kolei Elbethal —., Akcje Fabryki broni 367-., Akcje tytoniowe —., Akcje Alpiny 396-50, Akcje Rima Muranyi 469-., Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1830, Losy tureckie 150-25, Ruble 253-., 20-Franki —., Tramway —.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń**, 11 listopada 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 668-., Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 730.50, Akcje Anglobanku 277-50, Akcje Unionbanku 530-50, Akcje Länderbanku 423-50, Akcje Bankvereinu 496-., Akc. Bodencredit 936-50, Akcje galic. Banku hipotecznego 535-., Akcje kolei państwowych 664-50, Akcje kolei Południowej 89-50, Akcje Tramway A) —., Akcje Tramway B) —., Akcje kolei Elbethal 416-., Akcje kolei Północnej 5480-., Akcje kolei czerniowieckiej 579-., Akcje Alpiny 395-50, Akcje Rima Muranyi 467-., Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1822-., Akcje Fabryki broni 364-., Akcje Tureckie tytoniowe 351.50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1188-., 5 pre. obligacyi komunalnych Banku krajowego 47-95, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 100-45, Renta majowa 100-45, Austriacka Renta koronowa 98-20, Węgierska Renta koronowa 98-60. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-60. 4 pre. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-30, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 102-50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98-60, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-65, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112-., Gal. 4-pre. Obligacje propinacyjne 99-85, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-60, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96-55, Losy tureckie 149-75, Marki 117-27, Ruble 253-.

**Berlin**, 11 listopada 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 211-50, Towarzystwo dyskontowe 195-10.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

poleca

tutki >PRIMUS< białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki >PRIMUS< specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej >ABADIE<.

Nadesłane.

Przedostatni tydzień! Ciąglenie 21. listopada 1903! Losy c. i. k. Wiedeńskiej policyjnej loteryi po 1 k. 1500 wygranych między temi 100 głównych wygranych wartości !! Koron 50.000 Koron !!

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro,

jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej po południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada 1903. HOTEL GEORGE. P. P. A. Hauptmann z Wiednia, A. hr. Krasicki z Baehorza, I. hr. Krasicki z Baehorza, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, K. Agopowicz z Trofanówki, S. Konarski z Dubiecka.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. listopada 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji

Table with columns: płać żądają walutą koron., K. h., K. h.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los w 50 l. 4 1/2% 60 l. po 200 k. kraj. 4 1/2% los w 51 l. 4% los w 57 l.

Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) 4% los w 56 lat

III. Obligacji za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)

IV. Losy. M. Krakowa po 20 (40 kor.) V. Monety. Dukaty cesarski 20 frankówka 100 rubli rosyjskich srebrnych 100 rubli rosyjskich papierowych 100 marek niemieckich

Table with columns: płać żądają, 11 28, 19, 250, 352, 117

Table with columns: Jednolity dług państwa w srebrze, luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.

Table with columns: C. Obligacje kolejowe. Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. Kol. Ces. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe) Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. kor. 4 pr. w wal. kor. za 200

Table with columns: E. Obligacje indemnacyjne. Kroacyi i Sławonii Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with columns: F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.

Table with columns: Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.

J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.

Table with columns: 18.80, 471, 172, 82, 78, 70, 163

Table with columns: Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk.

K. Akcyje banków (za sztukę) Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. bank. handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.

N. W E K S L E. Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków

Table with columns: 117.20, 239.45, 95.17, 117.20, 95.20, 95.17, 95.12

O. W A L U T Y. Dukaty cesarski 11.34, Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19.08, 20-frankówka 23.46

BIULENNIK URZĘDOWY

Licytacje.

SAĐOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ulica Jagiellońska 1. 15. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacje: Poniedziałek 16. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, urządzenia restauracyjne, rądle miedziane i 100 mtr. sukna. Wtorek 17. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, maszyna do szycia i sztaby na ramy.

L. 2390. [9065 1-3] Ogłoszenie licytacji. Na podstawie uchwały Rady gminnej i w porozumieniu z Władzą polityczną, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacja 31 morgów 1549 kwadr. sążni, lasu dębowego i sosnowego z przymieszką brzozy i olszy, będącego własnością gminy Żeldec.

Cena szacunkowa wynosi 27.755 koron. Licytacja odbędzie się dnia 7. grudnia 1903 roku o godzinie 12 1/2 w południe w kancelarii Wydziału powiatowego w Żółkwi. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej, należy wnieść przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji licytacyjnej.

L. cz. E. 374/3 [9067] Edykt licytacyjny. W skutek uchwały z dnia 20. października 1903 liczba czynności E. 374/3 sprzedane będą dnia 19. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w pałacu w Kutkorzu w drodze publicznej licytacji kilkanaście obrazów olejnych niewiadomego pędzla w cenie od 4 do 200 kor.

L. cz. E. 1261/3 (3) [9054] Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacja realności whl. 196, 262 i 309 ks. gr. gm. kat. Tiutków objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzew owocowych. Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a) realność lwh. 196 gm. Tiutków na 700 kor., b) lwh. 262 tej gminy na 1954 kor. 50 hal., c) lwh. 309 gm. Tiutków na 600 kor., przynależności zaś na 4 kor. 50 hal.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Trembowla, dnia 20. października 1903. L. cz. E. 1236/3 (3) [9056] Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, odbędzie się licytacja lwh. 128, 115, 141 i 151 ks. gr. gm. kat. Zielenieckie objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, drzew owocowych i 2 kosznice na kukurudzę. Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a) lwh. 128 gm. Zielenieckie na 700 kor., b) lwh. 115 na 1607 kor., c) lwh. 141 na 200 kor., d) lwh. 151 tej gminy na 960 kor., przynależności zaś ad b) na 102 kor., ad d) na 78 kor.

kor. 33 hal., ad d) 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 23. października 1903.

L. 12.277. [9014 3-3]  
Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia poboru gminnych opłat targowych na targach rocznych i tygodniowych w Kołomyi na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 rozpisuje się niniejszem publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych.

Licytacja odbędzie się dnia 24. listopada 1903 o godzinie 12 w południe w biurze prezydialnem Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 8900 kor.

Oferty należy ostatecznie podpisać i przez oferenta własnoręcznie podpisane mają być wniesione w oznaczonym terminie lub przedtem do rąk burmistrza.

Jako wadyum należy dołączyć do oferty kwotę 900 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, a oferty muszą zawierać oświadczenie oferującego, że warunki licytacyjne są mu znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze prezydialnem Magistratu w godzinach urzędowych.

Zatwierdzenie aktu licytacji zawisłym jest od uchwały Rady miejskiej. Magistrat.

Kołomyja, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. Ne. V. 1072/3 (1) [9015 3-3]

Na żądanie zarządcy masy konkursowej Izachera Bursztyna z Nadwórnej odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godz. 9 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja wierzytelności do tejże masy konkursowej należących i to albo pojedynczo tj. każda wierzytelność z osobna albo też łącznie — za najwyższą cenę ofiarującemu.

Każdy z licytantów obowiązany będzie złożyć wadyum w kwocie 100 koron gotówką.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mających wierzytelności może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Nadwórna, 12. października 1903.

L. cz. E. 484/3 (4) [9007 3-3]

Dnia 20. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 tutejszego Sądu odbędzie się licytacja realności a) całego ciała hipot. whl. 197 ks. gr. gm. kat. Koszlaki i b) niewydzielonej połowy ciała hipot. whl. 75 wyż wspomnianej gminy.

Nieruchomości te oceniono na 2500 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 16. października 1903.

L. cz. E. 1126/3 (17) [9029 3-3]

Dnia 25. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. II sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hipot. l. 755 ks. gr. gm. kat. Stęcowa z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 6944 kor. 43 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4629 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 24. października 1903.

L. cz. E. 3190/2 (17) [8868 2-3]

Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętych wyk. hip. 659, 660 i 661 ks. gr. gm. Kleparów wraz z przynależnościami, składającymi w realności whl. 659 objętej z 21 okien z 6 drzw. półoszkłonych, 1 dzwonnika elektrycznego, w realności whl. 660 objętej z 25 okien, 1 drzw. balkonowych, w realności whl. 661 objętej z 19 okien, ogrodu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione realność whl. 659 na 26.742 kor. 24 hal., realność whl. 660 na 24.166 kor. 12 hal., realność whl. 661 na 18.520 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 659 kwotę 13.371 kor. 12 hal., za realność whl. 660 kwotę 12.083 kor. (6 hal., za realność whl. 661 kwotę 926) kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 17. września 1903.

L. 27706/903 [9041 2-3]

#### OBWIESZCZENIE

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje drugą publiczną licytację w celu wydzierżawienia: 1) prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Budzanowskim okręgu dzierżawnym tudzież 2) prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w Grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo albo na jeden rok 1904 z mileżącym przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1905 i 1906 albo tylko na rok 1904.

Podatek konsumcyjny od mięsa w Budzanowskim okręgu poborowym pobiera się według klasy III., zaś podatek konsumcyjny od wina w Grzymałowskim okręgu poborowym według taryfy C. Cenę wywołania dla pierwszego przedmiotu stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3402 kor., zaś cenę wywołania dla drugiego przedmiotu roczny czynsz dzierżawny w kwocie 330 kor.

Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Tarnopolu dnia 24. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem. Oferty pisemne w należytej zaopiniowanej kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej dnia poprzedzającego ustną licytację, a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacji do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej. Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy jeszcze nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjmowane. Kto chce złożyć jako wadyum lub kaucję papiery wartościowe winien dołą-

czyć spis w 3 egzemplarzach na przepisany druk.

Blizsze warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości należących do wspomnianych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w odnośnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Tarnopol, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. 137/2 (27) [8894 2-3]

Na żądanie Kasy Oszczędności w Horodence odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 63, licytacja dóbr Podwerbec wyk. hip. l. 324 ks. grunt dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 423.385 kor. 10 hal., przynależności zaś na 28484 kor.

Najniższa cena wynosi 301.246 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 149/2 (24) [8893 2-3]

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi zastąpionej przez adw. Dra Haczewskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 63, licytacja dóbr Hawrylak wyk. hip. l. 319, ks. grunt. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 422.721 kor. 77 hal., przynależności zaś na 28.843 kor.

Najniższa cena wynosi 301.043 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. XVI. 1321/3 (9) [9063]

Na żądanie dra Bertolla Gottliaba we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Marcina Horowitza, odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacja realności pod l. konkr. 1415<sup>2</sup> we Lwowie przy ul. Wodnej l. orj. 5 położonej parcella budowlana l. kat. 4961 whl. 1769 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 22 okien, 17 storów, wodociągu, żłobów, drabin, dzwonnika elektrycznego i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 41.559 kor. 55 hal., mniej wartości służebności, przynależnej się mającej na 391 kor. 66 hal., przynależności zaś na 1380 kor. razem na 42.547 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 21.273 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.  
Lwów, dnia 15. października 1903.

L. cz. E. 1253/3 (3) [9055]

Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, odbędzie się licytacja realności lwh. 96 ks. gr. gk. Zielenieca.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10.455 kor.

Najniższa cena wynosi 6970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 23. października 1903.

L. 34.801/03 [9060 1-3]

#### Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że reskrypcją z dnia 9. października 1902 l. 64831 zezwoliło c. k. Ministerstwo skarbu na wybudowanie nowego domu skarbowego w Sierosławicach (powiat Bochnia) celem pomieszczenia koszar straży skarbowej i ekspedytury cłowej.

Koszta budowy głównego budynku i ubocznych budynków (komórek i wychodków) zostały obliczone na kwotę 28.000 koron, która nie może być przekroczona.

Budowa ta ma być rozpoczęta z wiosną r. 1904 a ukończoną i do użytku oddaną 1. sierpnia 1905.

O objęcie robót tych mogą ubiegać się tylko koncesjonowani przedsiębiorcy budowlani z pomocą należyte ostatecznie opiewających (5% ceny kosztorysowej) zaopatrzonej ofert, które należy wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15. grudnia 1903 r.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, przedmiar, plany i kosztorys mogą być przeglądane w tutejszej Dyrekcji okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 947/3 (3) [9012]

Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętej whl. 1419 gminy Tyśmienica wraz z przynależnościami, składającymi się z 15 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 448 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Tysmienica, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 1338/3 (4) [8923]

W sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 8, odbędzie się 15. grudnia 1903 o 8 rano licytacja 45 części lwh. 180 gm. Hucisko.

Cena szacunkowa 792 kor.

Najniższa oferta 528 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w biurze 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 20. października 1903.

L. 34229/1903

[9059 1-3]

### OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa tudzież wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1904, 1905 i 1906 albo też na jeden rok 1904 z mierzalnym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wneszone jedynie do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 10-tej przed południem dnia 17. listopada 1903.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przegladnąć w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto) w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucyje dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładowe Kas Oszczędności, bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmieniam się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. u. kr. Nr. 93, obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i m. tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. p.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi		Wadyum licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			koron	hl.	koron	hl.		
1	Mogiła	Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	7750	18	776	—	Bezwarunkowo trzy lata 1904, 1905 i 1906 lub też jeden rok 1904 z mierzalnym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906	W dniu 17. listopada 1903 od godziny 10 rano w kancelaryi c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro drzwi nr. 6.
2	Jaworzno	Prawo poboru podatku spożywczego od wina	2636	36	264	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 4. listopada 1903.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/3 (9) [9048 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Stanisławowie zezwolił uchwałą z dnia 26 września 1903 dl. cz. S. 3/3 (1) na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Altera Neumanna, dzierżawcy młynów i handlarza w Monasterzyskach, zarejestrowanego pod firmą Alter Neumann Mühlenpächter & verschiedener Productenwarenhändler in Monasterzyska jak Tom I. pag. 129. Wspomniana uchwała zamianowano komisarzem konkursowym c. k. Sędziego powiatowego i radcę Sądu krajowego pana Franciszka Buczyńskiego w Monasterzyskach a tymczasowym zawiadowcą masy adwokata p. dr. Józefa Wielochowskiego w Monasterzyskach. Z powodu przeniesienia wspomnianego komisarza konkursowego do Stryja zamianowano uchwałą z dnia 4. września 1903 dl. cz. S. 3/3 (7) w jego miejsce komisarzem konkursowym c. k. Sędziego powiatowego p. Aleksandra Brückmana w Monasterzyskach a w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy Dra Józefa Wielochowskiego, mianuje się równocześnie tymczasowym zawiadowcą masy adwokata Dra Leibe Leona Chamajdęsa w Monasterzyskach.

Z powodu bezskutecznego upływu poprzednio zakreślonego czasokresu do zgłoszenia wierzytelności konkursowych i poprzednio wyznaczonej audyencji do wyboru wzywa się ponownie wierzycieli, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 20. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowanie innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach najdalej do dnia 15. grudnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 31. grudnia 1903 o godz. 9 przed

południem w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Monasterzyskach lub w pobliżu tychże mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. listopada 1903.

## Konkurs.

L. 3257/903.

[9016 3-3]

KONKURS.

Na posadę sekretarza Rady powiatowej Żółkiewskiej z płacą roczną 3200 kor., trzema pięciolęciami po 320 kor. i prawem do emerytury.

Posadę na razie obsadza się prowizorycznie a po roku zadowolającej służby, może nastąpić stabilizacja.

Warunki przyjęcia:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,

2. dokładna znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego,

3. świadectwo zdrowia,

4. prawo obywatelstwa austriackiego,

5. nieposzlakowane życie,

6. ukończone studia prawnicze z 3 egzaminami państwowymi i co najmniej jednoroczna praktyka koncepcyjowa w dziale administracyjnym przy Wydziale powiatowym, Magistracie, przy rządowej Władzy politycznej, lub przy Wydziale krajowym.

Podania własnoręcznie pisane i w powyższe dokumenta zaopatrzone wnoszą do Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi najpóźniej do dnia 15. grudnia b. r.

Żółkiew, dnia 1. listopada 1903.

Prezes: Starzyński.

L. 41.601.

[9033 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego Seminarium nauczycielskiego w Sokalu w VII. klasie rangi służbowej.

Z tą posadą połączone są pobory i korzyści służbowe unormowane ustawą z 19 września 1898 Nr. 174 Dzup.

Ubiegać się nią mogą nauczyciele główni c. k. Seminarium nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie szkolni okręgowi, mogący wykazać się znajomością obu języków krajowych, które są językami wykładowymi w rzeczonem Seminarium nauczycielskiem i dowodami odbycia wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacją nauczycielską, dla szkół średnich, ewentualnie dla szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone we wszystkie dokumenty służbowe i w prawidłowo wypełnioną tabelę kwalifikacyjną do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce przełożonych Dyrekcji względnie Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do 15. grudnia 1903.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 4. listopada 1903.

L. 959/03

[9017 2-3]

KONKURS.

Ubiegający się o zastępstwo c. k. notariusza w Lisku na czas od ustąpienia dotychczasowego substytutu notaryalnego aż do objęcia tej posady przez zamianować się mającego c. k. notariusza, zechce swe należycie alegowane podania wnieść do dni sześciu od czasu trzeciego ogłoszenia do tutejszej c. k. Izby notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 31. października 1903.

L. 124.052/II.

[9013 2-3]

KONKURS.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym w Podliskach małych z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 2. listopada 1903.

L. 1265

[3-3]

## Konkurs.

Urząd miejski w Pomorzanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 600 koron.

Do podania mającego się wnieść do 28. listopada b. r. na ręce Urzędu miejskiego w Pomorzanach, należy dołączyć dyplom lekarza medycyny i świadectwo praktyki lekarskiej.

Posada rzeczona nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacji kandydata nastąpi stabilizacja.

Urząd miejski.

Pomorzan, 7. listopada 1903.

## Kuratele.

L. cz. L. 3/2 (9)

[8469]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 21. marca 1903 l. cz. Nc. IV. 53/03 zatwierdzenia, kuratelę nad Karoliną Stankiewicz w Dy-

nowie z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Dynowie obłąkania a kuratorem ustanawia Antoniego Stankiewicza w Dynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. P. IV. 159/3 (7)

[8510]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 29. sierpnia 1903 l. cz. Nc. IV. 370,3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Romanem Pyłypów w Choroszkowie z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Fedia Pyłypów w Choroszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 11. września 1903.

L. cz. P. 289/3 (6)

[8470 1-3]

Wasył Hryniuk syn Nykoły z Osław białych uznany został marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bendasa z Osław białych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 11. sierpnia 1903.

L. cz. P. 57/3

[8500 1-3]

Karolinę z Guńców Śliwową w Bruśniku uznano marnotrawną, i kuratorem ustanowiono Antoni Sliwa z Bruśnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 8. października 1903.

L. cz. P. 206/3 (8)

[8504 1-3]

Emilian Kudła z Jezupola został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Fiałkowskiego rolnika z Jezupola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 16. września 1903.

L. cz. P. 186/3 (4)

[8546 1-3]

Kaśka Choroż z Hodwiszni uznana niewłasnowolną.

Kurator Mikołaj Choroż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 6. września 1903.

L. cz. P. V. 468 3 (8)

[8638 1-3]

Józefa Manulaka z Kołomyi uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanawia się Bazylego Manulaka z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 25. września 1903.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/3 (2)

[9074]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie jako prasowy na mocy §§. 389 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu wstępnego umieszczonego w Nr. 71 czasopisma „Nowiny“ z dnia 7. listopada 1903 pod napisem „Zastrzelenie Jakóba Brücknera“ co do całej swej treści, tudzież treść artykułu tego czasopisma pod napisem „Odpowiedź namiestnika“ a następnie poczynającym się od słów „Co do strzału to przedstawienie, aż do końcowych słów „sprawa jeszcze nie zakończona“ zawierają znamiona występku z art. VIII. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczone.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Stanisławów, 9. listopada 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ow. 1365/3 (5)

[9022 2-3]

Przeciw Jospowi Łazorikowi Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Potoku złotym pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 7. lipca 1903 Ow. 1365/3 (1).

Celem strzeżenia praw Jospa Łazorieka Fedora ustanawia się Pana Dra Fella adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Kołomyja, dnia 19. października 1903.

# W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10 listopada 1903.

Epizocoya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Borszczów Dolina Gorlice	Jeziarzany; Gerynia, Huziejów stary, Niniów dolny; Bartne, Konieczna, Przegonina, Sękowa, Wołowice;
	Jasło	Brzezowa, Desznica, Dobrynia, Jaworze, Ozenna, Pielgrzymka, Zawadka ad Osiek;
	Kałusz Kamionka	Kałusz, Nowica, Nowy Kałusz, Wojniłów; Busk (ob. dw.), Jankonka (ob. dw.), Poburzano (ob. dw.);
	Krosno Lisko	Polany; Berehy górne, Bereznica wyżna, Buk, Hulskie, Kamionki, Lutowska, Łopienka, Maniów, Nowosiółki (ob. dw.), Polana, Rabe ad Baligród (gm. i ob. dw.), Rajskie, Radziejowa, Solinka, Szczerbamówka, Tworylne, Tyskowa, Uherce, Ustrzyki górne, Zachoczewie;
	Nowy Sącz Przemysł Stryj Turka	Leluchów; Grochowce (ob. dw.), Koniuszki, Pralkowce; Kalne, Pławie, Zupanie (gm. i ob. dw.); Borynia, Dydiowa, Krasne, Krywe, Libuchora, Łokieć, Mielniczne, Rosochacz, Turka, Wysocko wyżne;
Wąglik	Brzesko Kołomyja Nadwórna	Borzęcin; Balińce (ob. dw.), Czeremchów; Majdan graniczny;
Otręt	Złoczów	Firlejówka;
Nosacizna	Biała Brzeżany Buczacz Dolina Podhajce Skalał Tarnów Trembowla Lwów	Brzezinka; Dubszcze; Zielona; Dolina, Wygoda ad Pacyków (ob. dw.); Toustobaby (ob. dw.); Magdalówka (ob. dw.); Wierzchosławice; Wierzbowice; Lwów III. dzielnica;
	Borszczów Buczacz Dolina Jasło Jaworów Lisko Mielec Stanisławów Stary Sambor Tarnów Turka Zaleszczyki	Skwiatyn; Zalesie; Czołhany, Dołzka, Weldzisz; Łazy dębowieckie, Mytarz; Jazów nowy, (Wola jazowska), Starzyska; Leszczowate (ob. dw.); Trzciana; Bryń, Tumirz; Gałówka, Koniów, (Koniec dolny); Bobrowniki małe (ob. dw.), Kobierzyn; Boberka, Isaje, Rosochacz; Kasperowce, Zaleszczyki;
Róża wąglikowa	Brody Drohobycz Horodenka Jarosław Mielec Podhajce Rawa	Turze; Medenice; Wierzbowce; Czerwona wola; Wampierzów; Justynówka; Hrebennie, Magierów (Podgóra), Okopy (Gerusy), Pogorzelsko;
	Sokal Tarnobrzeg Tarnów Złoczów	Bojanice; Zupawa (Iskra); Partyn (Łęg); Żuków;
Pomór świń	Biała Bochnia Borszczów	Komorowice; Rzezawa, Grobla; Chudykowce, Dźwinogród, Germakówka, Głębocek, Horoszowa, Jezierzany, Krzywec górne, Kudryńce, Łancwce, Łosiacz, Mielnica, Trubczyn, Turycze, Zalesie;
	Cieszanów	Brusno nowe, Brusno stare, Krowica hołdowska, Łukawiec, Młodów, Płazów, Podemszczyzna (Puhacze);
	Czortków	Byczkowce, (ob. dw.), Muchawka, Sosółka, Świdowa, Ułaszowce;
	Drohobycz Gródek Grybów Jarosław Jasło Jaworów	Horuńko, Rolów; Doliniany, Milatyn, Powitno, Rodatycze, Wielkopole; Mogilno; Cieszacin mały; Kłodawa; Budomierz, Czernilawa, Czołhynie, Nahaczów, Podurenko, Przyłbice, Semerówka;
	Kolbuszowa Kołomyja Kraków Lwów Mościska Myslenice Podgórze Podhajce Przemysłany Rawa	Komorów (Zagórze); Siemakowce (gm. i ob. dw.), Załucze (ob. dw.); Branice, Morawica; Zuchorzycze; Bortiatyn, Podgać; Rabka (ob. dw.), Wysoka ad Jordanów; Krzęcin, Kulerzów; Burkanów, Sosnów (ob. dw.); Krosienko, Unterwalden, Wypyski (Grabowiec); Kamionka wołoska (Faryny i Lipnik), Kornie, Smolin, Werchrata (Zawałyk); Czahrów, Danilcze, Doliniany, Podkamień (ob. dw.), Psary (ob. dw.), Zolczów, Zagórze knihynickie (ob. dw.);
	Rohatyn	Laszki zawiązane, Knihynice, Pohorce, Porzecze, Susulów;
	Rudki	Majnicz, Wołoszcza;
	Sambor Sokal	Chłopietyna, Madziarki, Mianowice, Prusinów (ob. dw.);
	Stanisławów Stryj Strzyżów Tarnopol Trembowla	Meducha, Pukasowce, Subotów; Kawczy Kąt; Przybówka; Cebrow, Kurowce; Janów, Kobyłowlaki, Laskowce (gm. i ob. dw.);

Epizocoya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Zaleszczyki Żółkiew Zydaczów	Worwolińce (ob. dw.); Dobrosin, Przedzrymichy wielkie, Soposzyn; Stulsko;
Wścieklizna	Chrzanów Nadwórna Rawa Stanisławów Trembowla Turka Wieliczka Złoczów	Górka, Poręba; Nadwórna; Werchrata; Meducha; Brykula Nowa, Krowinka; Łomna; Sawa; Ciszki, Sokółka;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

### Bukowina.

Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.).  
Wścieklizna: pow. Gurahumera, gm. Braszka;

### Szląsk.

Pomór świń: w 1 powiecie 4 miejscowościach.  
Otręt: w 1 powiecie 1 miejscowości.  
Wścieklizna: Opawa (miasto).

### Austria dolna.

Zaraza pyska i racie: Wiedeń XVII. dzielnica; pow. Oberhollabrunn gm. Grund i Weierburg; pow. Neukirchen, gm. Pitten;  
Pomór świń: Wiedeń XIX. dzielnica; w 8 powiatach i 39 miejscowościach;  
Róża wąglikowa: w 18 powiatach, 47 miejscowościach;  
Nosacizna: Wiedeń X., XI., XIV. i XX. dzielnicach.

### Morawa.

Zaraza pyska i racie; w 3 powiatach i 4 miejscowościach;  
Parchy: w 3 powiatach i 3 miejscowościach;  
Róża wąglikowa: w 7 powiatach i 13 miejscowościach;  
Pomór świń: w 1 powiecie i 2 miejscowościach;

### Węgry.

Zaraza pyska i racie: w 1062 miejscowościach 7249 zagrodach. Z tego przypadku na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 39 miejsc. 292 zagr., Máramaros 10 miejsc. 26 zagr., Sáros 57 miejsc. 354 zagr., Szepes w 65 miejsc. 510 zagr., Trencsén 10 miejsc. 12 zagr., Ung 11 miejsc. 139 zagr. i Zemplén 22 miejsc. 187 zagr.  
W porównaniu więc ze stanem poprzednim zaraza się ciągle wznaga.

### Niemcy.

Zaraza pyska i racie: w 50 gminach 187 zagrodach.  
Pomór świń: w 1134 gminach i 1435 zagrodach.  
Nosacizna: w 28 gminach i 33 zagrodach.

### Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: pow. stopnicki, gm. Pawłów, folw. Pawłów.  
Nosacizna: pow. włoszczowski, gm. Secamin, miejsc. Czaryca; pow. miechowski, gm. Igołomia, folw. Igołomia;  
Wąglik: pow. włoszczowski, gm. Lelew, miejsc. Malchów; pow. stopnicki, gm. Pacanów, miejsc. Słupia; pow. kielecki, gm. Dąbrowa, miejsc. Masłów;  
Pomór świń: pow. stopnicki, gm. Tuczemy, miejsc. Rzędów.

(Gubernia radomska).

Nosacizna: pow. ilżecki, gm. Błaziny, sandomorski pow., gm. Łoniów.  
Wąglik: pow. sandomierski, gm. Dwiekozy, pow. opoczyński, gm. Studzienna.  
Pomór świń: pow. opatowski, gm. Modliborzycza; pow. radomski gm. Gzowice i Skaryszów.

### Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. Prez. 20689

[9058 1-3]

L. cz. 150.183.

### Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Bernard Grosman c. k. notaryusz w Mostach wielkich w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. lipca 1903 l. 15671 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Delatynie z dniem 8. listopada 1903 z urzędowania w Mostach wielkich ustępuje a dnia 12. listopada 1903 urzędowanie w Delatynie obejmuje.  
Lwów, dnia 27. października 1903.

L. cz. C. II. 122/3 (1)

[9006 3-3]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gduli z Wierzawic, przeciw któremu wniesiony został przez Katarzynę z Gęślaków Gdulową pozew o udzielenie utrzymania lub zapłacenie 1000 koron, ustanowiony został kuratorem Wojciech Gdula z Wierzawic. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 11. listopada 1903 o godzinie 9 rano.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Leżajsk, dnia 27. października 1903.

L. cz. C. II. 233/3 (1)

[9026 3-3]

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Macale, rolnikowi przedtem w Kopytówce wniesli Wiktoryja Bajcer i Antoni Dorosz z Beneczyna skargę o alimenty.  
Audyencya rozprawy ustnej odbędzie się 19. listopada 1903 godz. 8½, przed południem w biurze Nr. 4.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Dr. Förster w Kalwaryi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kalwarya, dnia 31. października 1903.

### Obwieszczenie.

Przejętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu październiku b. r., mająca służyć według ces. rozp. z dnia 15. września 1900 Dz. ust. p. Nr. 154 za podstawę do do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeżae (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu listopadzie 1903 wynosi 1 kor. 09 hal. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.  
Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5. listopada 1903.

L. cz. Ns. VII. 408/3 (1)

[8876 2-3]

W depozycie karnym c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach znajdują się gotówki ze sprzedaży rzeczy skradzionych pochodzące do niewiadomych właścicieli należące mianowicie:

1. 8 kor. 57 hal. w sprawie karnej Maryanny Wróblewskiej;
2. 8 hal. w sprawie Feliksa Motyki o kradzież;
3. 55 hal. ze sprzedaży 3 nitok koraliaków w sprawie Józefa Chmielowskiego o kradzież;
4. 244 kor. 67 hal. ze sprzedaży różnych chustek i towarów w sprawie Wiktoryi Matyjowej o kradzież;
5. 8 kor. 39 hal. ze sprzedaży liców czynu w sprawie Szymona Niewdany o kradzież;
6. 70 kor. 50 hal. ze sprzedaży sukna kamgarowego czarnego w sprawie Walentego Nycza o kradzież.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej swoje prawo własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.  
Wadowice, dnia 17. października 1903.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Paczki, ciastka po 3 centy wyborne**  
codziennie świeżo poleca **Cukiernia**  
**Krakowska Lwów, ulica Fredry.**

**Umeblowany pokój frontowy na I. piętrze**  
przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także  
dla przejezdnych.

**Tokarnie do gładzeń**

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych  
**Heblownie**

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami naj-  
nowszej konstrukcji. Szwidrownia „Shaping” jakoteż  
narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane  
w systemach i kształtach amerykańskich, poleca  
**F. Reitbauer we Wiedniu**  
Największy skład. Najlepsze referencye.  
Cenniki bezpłatnie.

**Wina** naturalne czyste nie-  
zaprawiane alkoholami,  
węgierskie, austriackie, francu-  
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-  
lepszej jakości po cenach najtańszych  
poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Nowość!** Maszyna parowa odczyszcza po-  
duszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg.  
Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców  
(za 3 poduszki). Drelichy na materace metr  
po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1.50.

Największy wybór tylko w specjalnej pra-  
cowni kołder i materaców

**Józefa Szustera**

Lwów, ul. Kopernika 5.

**K. SOLIK**

(przedtem Fr. Mroziński)

**Lwów, ul. Sobieskiego l. 7.**

poleca wszelkie gatunki futer:  
futra do pederzy, paletoty męskie i damskie  
podług najnowszych fasonów, rotundy, ko-  
lijki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki  
damskie, kółpaki, czapki męskie. Skóry we  
wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie  
oraz wierzchy w największym wyborze.  
Ceny umiarkowane.

**Wojciech Trojnar**

syn po zmarłej Franciszce z Pelczy-  
ków Trojnarowej z Kątów miejskich  
ma do przyznanego mu dekretem dzie-  
dzictwa c. k. Sądu w Łańcucie z dnia  
30. września 1894 l. 5939 spadku  
objęcia do końca grudnia 1903 się  
zgłosić.

**Wyjątkowa sposobność nabycia**  
**dobrych i tanich książek.**

**Laskowski.** „Zużyty” powieść. 40 halerzy.  
**Micelik.** „Ovan's Ohana” powieść 40 hal.  
**Wiedza** tom I. zawierający wykłady mecha-  
niki, Astronomii, Akustyki i Meteorolo-  
logii.

Odbiorcy z prowincyi ponoszą prócz tego ko-  
szta przesyłki 55 hal.

**St. Sokołowski**

**Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.**  
**L w ó w.**

**Kupujemy u źródła krajowego!**

Funt najwyższych cukrów deser. zhr. 1.20.  
Funt herbatników mieszanych zhr. 1  
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i zhr. 1.  
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp.  
lekarzy po ct. 40, 75 i zhr. 1.50.  
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50  
poleca

**H. TRETER**

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we  
Lwowie ul. Kopernika l. 3, obok Pasażu Miko-  
lascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą  
za pobraniem.

**Do lektury francuskiej i angielskiej**

polecam codziennie

**Le Journal, Le Figaro, Fin de**  
**siècle, Daily Chronicle** jakoteż tygo-  
dniki humorystyczne

**St. Sokołowski,**

**Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,**  
**Pasaż Hausmana 9.**

**Polecamy**

na spłaty losy krakowskie. Cena na  
spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stem-  
plem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor.  
84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne  
koszta wykluczone, czeki pocztowe  
bezpłatnie.

**Dom bankowy****Schütz i Chajes**

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patent.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

**Skład i pracownia futer****Feliksa i Juliana Lubelskich**

we Lwowie

przy ul. Wsłowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój zapas Futer w  
skórah, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie**  
oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranie  
i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wcho-  
dzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe su-  
kna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po  
**możliwie najniższych cenach.**

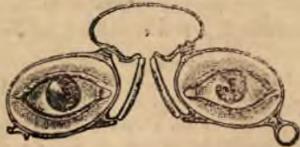
Cenniki ilustrowane gratis i franco.

**KOPERNICKI i SYN**

optoy i mechanioy.

Lwów, plac Hallcki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,  
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki ele-  
ktryczne etc.



Naprawy najta-  
niej i najrychlej

Zamówienia  
z prowincyi za-  
łatwiamy punk-  
tualnie.

**Pracownia kuśnierska****Józefa Munda**

Lwów, Bynek l. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich,  
damskich i dziecięcych, zarękawek, kołnie-  
rzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specjalny wyrób serdaków.

!! Czyszczy, farbuję i odnawia futra !!

**Nowość!****Nowość!****Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powie-  
trza** — znakomita w smaku i aromacie — codzien świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. 1 „ 10 „

„ Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znako-  
mitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny zna-  
cznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we **L W O W I E,**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru****S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

**Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.**

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych  
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

**Lwowska Filia****Banku galic. dla handlu i przemysłu**

ulica Jagiellońska liczbą 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

**Kantor wymiany**

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po  
możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami  
wszelkie **zlecenia giełdowe**, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach  
zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne  
miejscu kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca**  
wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

**ODDZIAŁ WKŁADKOWY**

przyjmuje wkładki na 4 1/2 % Książeczki oszczędnościowe.

**ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY**

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion,  
spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych  
ziemiopłodów.

**ODDZIAŁ ZASTAWNICZY**

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto,  
i srebro.

(Parter w podwórzu).

**Na wszystkie**

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORY-  
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE**,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**

==== **Lwów, Pasaż Hausmana 9.** ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

